



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 29 AB

Piątek, 22 lipca 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipsk, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Królewskie przyjęcie w wersalskiej sali lustrzanej

z szybkością 480 km. na godz. defilowały samoloty przed królem angielskim

PARYŻ. Wczoraj król Jerzy VI wraz z prezydentem Lebrun opuścili Pałac d'Orsay o godz. 10,30 udając się pieszo na dworzec Inwalidów. O godz. 10,40 pociąg królewski odjechał do Wersalu, dokąd przybył około południa, witany 101 wystrzałami armatnimi. W Wersalu król i prezydent przyjęli na Avenue de Paris, trwającą przeszło półtorej godziny defiladę wojskową. W defiladzie wzięły udział, prócz wojsk należących do okręgu paryskiego, oddziały 20 korpusu oraz wojska kolonialne. Zapowiedziana wielka parada powietrzna została, z powodu mgły, odwołana. Przed królem i prezydentem przeleciało jedynie z szybkością 480 km na godz. 30 francuskich samolotów myśliwskich najnowszej typu. Po przyjęciu defilady udali się król i prezydent do zamku wersalskiego, gdzie królowa i pani Lebrun przybyły na krótko przedtem.

O godz. 1-iej prezydent Lebrun podał ramię królowej, król zaś pani Lebrun i na czele orszaku wkroczyli do galerii lustrzanej, najświetniejszej części zamku, tak przez wspomnienia wielkich dni historycznych, jak i przez swój przepych. W sali ustawiono długi na 37 mtr., stół honorowy naprzeciwko ogrodu, a prócz tego dwa stoły długości 7 metrów i 14 małych stolików. Wkrótce po godz. 1 służba ubrana w liberię niebiesko-czerwoną, z białymi perukami na głowach, rozpoczęła podawanie śniadania, które było arcydziełem kuchni francuskiej. Ukryta orkiestra grała w czasie śniadania starodawne melodie francuskie.

Największy brylant świata we włosach królowej Anglii podczas galowego przedstawienia w operze paryskiej

PARYŻ. Wieczór galowy w operze paryskiej, o którym wspomniamy ogólnikowo na str. 4-tej, zgromadził całą elitę towarzysstwa francuskiego i kolonii brytyjskiej. Na sali było ponad 2000 osób. Mężczyźni w czarnych frakach i barwnych uniformach przy orderach stanowili tło dla wspaniałych toalet wieczorowych pań bogato obdanych niebylewale kosztowną biżuterią. Z chwilą przybycia pary królewskiej, wszyscy powstali, witając króla i królowę oklaskami. Królowa Elżbieta wystąpiła we wspaniałej toalecie z białego jedwabiu, wzorem której była toaleta, jaką miała na sobie królowa Wiktorja w r. 1855 w czasie swej

wizyty we Francji. Królowa z uśmiechem skłaniała się, dziękując za owację. Na ciemnych jej włosach lśnił przepięknymi ogniami „Koh-i-noor“, najwspanialszy i największy brylant świata, ongiś należący do Wielkiego Mongoła. Istną rzekę diamentów stanowiła kolia królowej. Na białej toalecie odcinała się jaskrawo wielka wstęga Legii Honorowej, którą również przepasany

był i król Jerzy. Król przybrany był w szkarłatny mundur ze złotymi naramiennikami marszałka polnego. Król również z uśmiechem odpowiadał na entuzjastyczne powitania, które umilkły dopiero z pierwszymi dźwiękami angielskiego hymnu narodowego. Po odegraniu „Marsylianki“ rozpoczęło się przedstawienie opery „Salambo“, z której odegrano jeden akt.

Wyniki naszego konkursu zostaną zamieszczone w numerze sobotnim.

Na półtora roku więzienia

za obrazę P. Prezydenta R. P. i znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

skazany został redaktor toruńskiej „Obrony Ludu“

Wczoraj odbyła się w toruńskim Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Obrony Ludu“ i rysownikowi tego wydawnictwa Klimczakowi, oskarżonym o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz o obrazę Pana

Prezydenta R. P.

W wyniku rozprawy oskarżony Felczak skazany został na półtora roku więzienia zaś osk. Klimczak na 8 miesięcy więzienia.

Szczegóły na str. 2-giej.

Polska nawiązuje współpracę z Litwą w dziedzinie naukowych badań morza

Po uregulowaniu stosunków politycznych z Litwą, przychodzi obecnie kolej do nawiązania kontaktów gospodarczych, a także naukowo - kulturalnych.

Z pierwszą inicjatywą w tym ostatnim kierunku wystąpił Morski Instytut Rybacki, a ściślej stacja dla naukowych badań morza w Gdyni. Jak wiadomo stacja ta prowadzi prace naukowe - badawcze na Bałtyku przede wszystkim w zakresie ichtiologii.

Celem nawiązania kontaktu z litewskimi sferami naukowymi, interesującymi się tym przedmiotem, na statku Instytutu „Ewa“ wyjechali do Kłajpedy dyrektor Stacji Morskiej dr. Bogueni i

merownik działu ichtiologicznego prof. Dixon. Spodziewać się należy, że misja obu uczonych natrafi w naukowych kołach litewskich na podatny grunt.

Sensacyjne samobójstwo senatora amerykańskiego — Żyda w mieszanej w szereg brzydkich afer

NOWY JORK. Senator stanu Nowy Jork Juliusz Berg zastrzelił się na kilka godzin przed doręczeniem mu aktu oskarżenia o nadużywanie swych wpływów przy udzielaniu koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych na powszechnej wystawie 1940 r. Berg był przewod-

niczącym narodowego związku kombatanów żydowskich i miał wielkie wpływy w łonie partii demokratycznej w Nowym Jorku. Berg był — jak się zdaje — zamieszany w cały szereg innych afer i przewidywane jest aresztowanie licznych jego współników.

Czy kadeci amerykańskiej marynarki wojennej odwiedzą Gdynię?

Sympatyczna prośba rodaka zza oceanu do prezydenta Roosevelta

DETROIT. Polski kongresman ze stanu Michigan Jan Dingel wystosował do prezydenta Roosevelta następujący list:

„Panie prezydencie. Corocznie kadeci z wyższych klas Akademii Morskiej w Annapolis udają się na wycieczki morskie w odwiedziny do różnych krajów europejskich. Zwykle zatrzymują się we Francji, Anglii i Niemczech. Czasem marszruta ich się zmienia i zajeżdżają do portów skandynawskich. Odwiedzają również czasem Włochy i Hiszpanię. Niniejszym zwracam się do pana prezydenta z prośbą, aby dowództwo floty

polecilo również odwiedzenie niektórych portów bałtyckich, a przede wszystkim polskiego portu Gdyni.

Rzeczpospolita Polska jest zaprzyjaźnionym z nami narodem. Liczne i serdeczne węzły przyjaźni łączyły Polskę i St. Zjednoczone przez całe nasze dzieje.

Czy nie byłoby właściwym, a nawet korzystnym, gdyby podróż morska kadetów w r. 1939 obejmowała Gdynię, najbardziej nowoczesny i najszybciej rozwijający się port w świecie?

Mam nadzieję, że pan, panie prezydencie jako naczelny dowódca naszej

armii i floty poprze moją prośbę w kierunku takiego ustalenia przyszłej wycieczki naszych kadetów.

Proponuję również, aby kadetom tym dano dość czasu na zwiedzenie Gdyni, tak jak przed kilku laty umożliwiono im zwiedzenie półwyspu skandynawskiego.

Cztery i pół miliona obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia entuzjastycznie powitają taki gest przyjaźni w stronę kraju ich przodków, kraju, który nam dał generałów Kościuszkę i Pulaskiego“.

Lot transatlantyczny z filmami z uroczystości w Paryżu

LONDYN. W środę wieczorem rozpoczął się nowy lot transatlantyczny z lądu europejskiego do Nowej Ziemi. Tym razem do lotu tego użyty został oddawna przygotowywany samolot, składający się właściwie z dwóch aparatów. Pierwszy z nich miał za zadanie ściśle biorąc, jedynie ułatwienie startu obciążonego olbrzymią ilością paliwa właściwego samolotu transatlantycznego. O godz. 20 wystartował samolot „Short mayb“ a po 300 metrach od miejsca startu oddzielił się od niego „Mercury“, kierując się na Botwood.

W Botwood samolot już dokonał lądowania i odleciał następnie przez Montreal do Nowego Jorku.

Szczegóły sensacyjnego procesu o skandaliczną karykaturę w toruńskim organie Stron, Pracy

W dniu wczorajszym o godz. 9 odbyła się w toruńskim Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi „Obrony Ludu” Zygmunto- wi Felczakowi oraz Kazimierzowi Klimczakowi, rysownikowi z Gniewkowa, oskarżonym o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz o obrazę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Trybunałowi przewodniczył sędzia okręgowy Dorsz, wotowali sędziowie: Kozłowski i Zalewski. Oskarżał prokurator Groniecki. Oskarżonych bronił adwokat Henryk Trzebiński z Bydgoszczy. Drugi obrońca adwokat dr. Paweł Ossowski z Torunia nie stawiał się w sądzie z powodu choroby.

Na wstępie, po ustaleniu personalij oskarżonych, przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że Kazimierz Klimczak, ur. w 1913 r., aresztowany w dniu 3-go czerwca br. oraz Zygmunt Felczak (ur. w 1903 r.), aresztowany w dniu 2 czerwca b. r. oskarżeni są o to, że w czasopiśmie „Obrona Ludu”, wychodzącym w Toruniu w numerze 66 z dnia 3 czerwca 1938 r., w artykule pt. „Dwaj ludowcy u Pana Prezydenta”, zawierającym karykatury P. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego, jako też 2 ludowców, zaopatrzonych w objaśnienia zamieszczonej ilustracji od słów: „P. Prezydent... do słów „ich zastąpić” uwłaczyli czci i powadze Prezydenta R. P. oraz Imieniu Marsz. Piłsudskiego i to: a) Klimczak przez sporządzenie powyższego artykułu i wręczenie go redaktorowi odpow. Felczakowi celem umieszczenia w czasopiśmie „Obrona Ludu” oraz b) Felczak przez zamówienie i przyjęcie powyższego artykułu, poprowadzenie w nim błędów stylistycznych w artykule i treści oraz umieszczenie go w „Obronie Ludu”, które zostało rozpoznane.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia podkreślono, że pod ilustracją (karykaturą) umieszczono słowne objaśnienie, według którego P. Prezydent miał się wyrazić do ludowców, że nad poprawieniem doli chłopów pracuje wielu z całych sił, na co ludowcy odpowiedzieli, że czują to doskonale na własnej skórze i aby ci, którzy nad tym pracują dalej nie przemęczali się.

Artykuł ten odnosił się do audjencji, jakiej udzielił P. Prezydent 2 ludowcom na parę dni przed jego ukazaniem się i został umieszczony w dniu 1 czerwca (Obrona Ludu jest antydatowana), w dniu 12-iej rocznicy wyboru przez Zgromadzenie Narodowe dr. Ignacego Mościckiego na Prezydenta, kiedy miejscowa prasa poświęciła tej rocznicy okolicznościowe artykuły omawiające okres 12-letnich rządów obecnego Prezydenta.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prokurator zgłosił wniosek o wykluczenie jawności, sąd jednak po naradzie wnioszek ten odrzucił.

Osk. Felczak nie przyznał się do winy, twierdząc, że autorem ilustracji jest rysownik Klimczak, który mając zupełną swobodę w doborze tematów, karykaturę wraz z tekstem słownym wykonał z własnej inicjatywy i dostarczył red. Felczakowi, który przyznał, że w odebranych elaboracjach dokonał tylko kilku poprawek stylistycznych w tytule „2 ludowcy na Zamku” oraz w treści słownej artykułu. W ilustracji zaś nie dopatrywał się nic karalnego.

Na zapytanie oskarżyciela, czy zna treść poprzednich artykułów demagogicznych w „Obr. Ludu” i czy pamięta swą destrukcyjną mowę w Chelminie, oskarżony odpowiedział, że wprawdzie był redaktorem odp. „Obr. Ludu”, ale treści wszystkich artykułów nie pamięta, jak również treści mowy politycznej w Chelminie.

Na dalsze pytanie, czy wiedział, że w dniu ukazania się inkryminowanej ilustracji przypadała 12 rocznica wyboru Prezydenta, oskarżony odpowiedział, że „mamy w Polsce tak dużo obchodów, że trudno o wszystkich pamiętać” (?!).

Oskarżony Klimczak przyznał się, że jest autorem inkryminowanej ilustracji z tekstem słownym, zaznaczając, że rów-

nież wykonał kliszę cynkową domowym przemysłem, którą dostarczył red. Felczakowi. O przypadającej rocznicy wyboru Prezydenta również nie wiedział, a komponując ilustrację, ściśle wzorowaną na karykaturze z „Dziennika Bydgoskiego”, chciał czytelników zainteresować i zabawić (?). Rysując zaś ilustrację — wyjaśnił osk. Klimczak — kierował się „sentymencem” do Pana Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

Na zapytanie sądu, dlaczego nie umie-

ścił w gabinecie P. Prezydenta portretu Marsz. Piłsudskiego zamiast karykatury, oskarżony odpowiedział, że nie jest wyszkolony i nie potrafił by wyrysować portretu Pana Prezydenta (?!).

Po zakończeniu przewodu sądowego nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońcy.

Prokurator Groniecki podkreślił, że umieszczenie złośliwej karykatury najwyższego zwierzchnika władzy państwowej w 12-tą rocznicę Jego wyboru jest

złośliwym, brutalnym znieważeniem. Dalej, że autor artykułu kierował się tendencją w przeciwnieństwie do miejscowej prasy (nieistniejącej „Dzień Pomorza”), która umieściła w tym dniu portret i okolicznościowy artykuł poświęcony Panu Prezydentowi.

Oskarżyciel publiczny podnosząc również, że czyn oskarżonych świadczy o chęci podważenia w społeczeństwie wiary w bezstronne traktowanie wszystkich warstw społeczeństwa, domagał się surowej kary na podst. art. 125 k. k.

Obrońca oskarżonych adw. Trzebiński omawiał szeroko pojęcie „karykatury” i powoływał się na tę tolerancję wobec karykatur satyrycznych za granicą, obrońca w dalszych swych wywodach podniósł, że nie widzi ani w inkryminowanej ilustracji ani w tekście słownym znamion przestępstwa, prosząc o uwolnienie obu oskarżonych.

W ostatnim słowie oskarżony Felczak prosi o „rehabilitację”, twierdząc, że staje w sądzie nie jako oskarżony, ale jako... pokrzywdzony.

Osk. Klimczak prosi również o uniewinnienie.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżony Felczak uznany został winnym przyjęcia artykułu od osk. Klimczaka i opublikowania w nr. 66 „Obrony Ludu” w dniu 3 czerwca 1938 r. i przez to uwłaszczenia czci i powadze Prezydenta R. P. i imienia Marszałka Piłsudskiego. Za powyższe przestępstwo sąd na mocy art. 125 k. k. par. 2 oraz ustawy o ochronie imienia Marsz. Piłsudskiego skazał osk. Felczaka na 1 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego oraz osk. Klimczaka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu oraz ponoszeniem kosztów sądowych.

Punktem wyjścia rozważań sądu było pojęcie „karykatury”. Sąd w motywach swych uznał, że inkryminowana ilustracja nacechowana była brakiem poszanowania (umieszczenie jej w rocznicę wyboru Prezydenta R. P.). Dalej umieszczenie karykatury w formie wybitnie złośliwej, godzącej w imię Marsz. Piłsudskiego.

Sąd wziął pod uwagę również wybitną nagannosc osk. Felczaka (wiele procesów prasowych), jego stanowisko społeczne jako dziennikarza, który zdawał sobie sprawę ze swego czynu.

W stosunku do osk. Klimczaka sąd wziął pod uwagę również jego karalność (4 kradzieże).

Wniosek obrońcy o uwolnienie oskarżonych z aresztu sąd odrzucił.

Aromatyczna. HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Naród rumuński na kolanach żegna swoją zmarłą królowę

BUKARESZT. Wczoraj rano, wśród bicia dzwonów całego kraju, odbył się transport zwłok rumuńskiej królowej matki z Sinaia do Bukaresztu. Specjalny pociąg królewski ciągnięty był przez dwie lokomotywy, przybrane flagami o barwach narodowych a wagon, w którym znajdowała się trumna zamieniony został w żałobną kaplicę. Na wszystkich dworcach, przez które przechodził żałobny pociąg, gromadziły się tłumy ludności i żegnały na kolanach zmarłą królową, podczas gdy księża odprawiali msze żałobne. Wśród salw armatnich i bicia dzwonów zajęła pociąg do Bukaresztu, gdzie oficerowie kawalerii wynie-

śli na swych barkach trumnę z wagonu. Uformował się żałobny pochód, na czele którego postępował za trumną król i rodzina królewska oraz rząd z patriarchą Mironem na czele. Trumnę przeniesiono do pałacu Cotroceni, stałej rezydencji zmarłej królowej, gdzie w sali bizantyjskiej umieszczono ją na katafalku, przybranych sztandarami o barwach narodowych i herbach królewskich. Od godz. 14-tej rozpoczęła się przed trumną defilada ludności, która trwać będzie do soboty wieczór. W niedzielę rano trumna przewieziona zostanie na miejsce wiecznego spoczynku do Curtea Argeși.

Niemiecka ironia

usiłuje zmącić harmonię uroczystości paryskich

BERLIN. Cała prasa niemiecka podaje bardzo obszernie opisy przebiegu wizyty królewskiej w Paryżu, poświęcając jej także artykuły wstępne. Ustosunkowanie się opinii niemieckiej do wizyty, jak i jej tła politycznego odzwierciedla „Berliner Tageblatt”, stwierdzając nie bez ironii, że „toast prezydenta Lebrun, będącego głową państwa sprzymierzonego z Sowietami, a mówiącego o obecnym moralnym zamieszaniu na świecie, był

co najmniej nieoczekiwany. Odpowiedź króla nie zawierała tego rodzaju aluzji — ciągnie pismo — a jej główny nacisk położony był na wyrażenie gorącego życzenia obu rządów rozwiązania istniejących trudności po przez porozumienie międzynarodowe. Te pozornie małe niuanse zawierają poglądy obu państw, które panowie Bonnet i Halifax będą musieli w najbliższych dniach wyjaśnić”.

Miliony dolarów Polaków amerykańskich leżą beczynnie w skrytkach z krzywdą dla Polski

W związku z pobylem w St. Zjednoczonych dyr. Przedpełskiego, tutejszy „Dziennik Zjednoczenia” zamieszcza znamieny artykuł, z którego warto zacytować kilka uwag:

„Inż. Przedpełski przybył do Stanów Zjednoczonych celem pozyskania dla Polski kapitałów Polonii amerykańskiej i odjechał — z niczym... Jest to krzywda zarówno dla Polski, jak i dla Polonii

naszej, posiadającej znaczne kapitały, któreby mogły być użyte z pożytkiem dla obu stron. Polacy amerykańscy nie mogą konkurować z wielkim kapitałem amerykańskim. W Polsce mógłby on jednak odegrać wielką rolę... Miliony, nawet dziesiątki milionów naszych dolarów leżą beczynnie w skrytkach bankowych, w materacach i innych kryjówek domowych. Wielu obawia się loko-

wać swe oszczędności w przedsiębiorstwach ze względu na jeszcze niepewne czasy dzisiejsze. Tymczasem kapitał ten w sumie co najmniej 100 milionów dolarów mógłby bardzo pożytecznie pracować i procentować się w Polsce... Polska jest zasadniczo bardzo bogata, ale równocześnie i bardzo biedna, gdyż lwia część jej dorobku w formie kapitałów znajduje się w rękach żydowskich. Polska więc musi zaciągać pożyczki zagraniczne, co ją od tej zagranicy uzależnia i pozbawia zysków, idących nawet we wrogie ręce, krepujące jej ruchy. Inna rzecz gdyby te zyski płynęły zagranicę, ale do kieszeni polskich, gdyż zamiast ginąć wracałyby w formie dalszych inwestycji, a co najważniejsze, bogaciłyby Polaków. Dlaczego więc kapitał Polonii amerykańskiej nie mógłby częściowo iść do Polski. Mógłby i niewątpliwie pójść, jeżeli rząd polski odpowiednio kroki poczyni... Ale trzeba umieć zabrać się do rzeczy, aby Polonię o wartościach takiej lokaty przekonać”.

Straszna śmierć koni w asfaltowym ukropie

PILZNO. Podczas naprawy drogi z Nepomrek do Trestice konie zaprzężone do kotła asfaltowego zostały opryskane gorącym asfaltem i poniosły. Oszalałe z bólu zwierzęta rzuciły się w pewnym momencie w bok i wpadły do głębokiego rowu wraz z wozem-kotłem, z którego rozlała się na konie płynąca ciecz asfal-

towa. Mimo wysiłków woźnicy, który sam uległ ciężkim poparzeniom twarzy i rąk, obydwa konie zginęły w strasznych męczarniach.

Wyciekający z kotła asfalt spowodował pożar przydrożnych drzew, które spaliły się na długości 200 mtr. po obu stronach szosy.

Katastrofa samochodowa pod Brodnicą

W ub. wtorek wydarzył się pod Brodnicą wypadek samochodowy, którego ofiarą padł jedyny pasażer auta szofera Lukowskiego pow. rypińskiego.

Około godz. 18 na szosie w Gorczenicy pow. brodnicki samochód osobowy nr. rej. A 86130, kierowany przez szofera Lukowskiego Bronisława zam. w Kowalikach pow. Rypin, wskutek defektu w przyrzą-

dzie kierowniczym, rozbił się o przydrożne drzewo.

Samochód był własnością Chelmieckiego Bogdana zam. w Kowalikach. Oprócz szofera nikt więcej w samochodzie nie jechał. Szofer doznał ogólnych obrażeń i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Brodnicy

Pochmurne lato

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu dość dużym, zwłaszcza w godzinach południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.

Przegląd prasy**Oryginalność sztuki polskiej**

Polska twórczość artystyczna podziwiana jest w U. S. A., co znajduje wyraz w prasie amerykańskiej. „Kurier Poranny” z okazji wystawy sztuki i rysunku polskiego w Ameryce pisze:

Powodzenie wystawy jest olbrzymie. Amerykanie ze sztuki europejskiej znają przeważnie tylko malarstwo francuskie i nie tajają słów podziwu dla oryginalności i odrębności sztuki polskiej. W artystycznych pismach amerykańskich coraz częściej spotykamy artykuły o polskiej sztuce i reprodukcje dzieł naszych malarzy. Dość wspomnieć o specjalnym numerze pisma „Design” (organ nauczycieli rysunku w Ameryce), opracowanym przez p. Werten, albo o „Scholl Arts Magazine”, który rok temu cały numer poświęcił artystycznemu wychowaniu w Polsce. Mnożą się też zakupy: Amerykanie chętnie nabywają nasze tkaniny, drzeworyty itd. Eksport wyrobów polskiego przemysłu ludowego ma wszelkie dane, aby zdobyć rynek amerykański, podbić go zarówno niską ceną, jak niewątpliwym pięknym i oryginalnością. Jest to wdzięczne zadanie dla Polonii amerykańskiej, która jednak do tej pracy trzeba dopiero odpowiednio przygotować.

Piękne wyniki pracy, którymi słusznie szczycić się może polska sekcja International School of Art, świadcza, jak bardzo owocna stała się, może propaganda naszej kultury i sztuki, prowadzona z pełnym zapałem.

Upośledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech

„Kurier Polski”, w związku z Interpelacją senatora Wiesnera o rzekomych krzywdach Niemców w Polsce omawia upośledzenie Polaków w Niemczech, szczególnie w zakresie szkolnictwa.

Groza tej sytuacji występuje tym jaśkrawiej, jeżeli się zważy, iż procent dzieci polskich korzystających w Niemczech ze szkół polskich stale maleje. — W roku szkolnym 1935-1936 wynosił jeszcze 4,68 proc., 1,55 proc., 3,13 proc. — spadek jest więc widoczny i bolesny, tym boleśniej, iż występuje on stale, począwszy od r. 1931-32 (w tym roku mamy jeszcze 7.867 uczniów w szkołach polskich), należy się więc i w bieżącym roku szkolnym spodziewać raczej pogorszenia niż poprawy całej sytuacji.

Czemu to należy przypisać?

Odpowiedź na to pytanie daje w pewnym sensie tematyka ostatniej konferencji w ministerium oświaty w Berlinie. Dziesiątki spraw niezalatwionych, cały szereg budynków nie ukończonych, a więc niezdatnych do użytku, ogromne trudności związane z uzyskaniem pozwolenia na uruchomienie i prowadzenie szkoły polskiej — wszystko to nie może przyczynić się do zwiększenia frekwencji dzieci polskich w polskich szkołach — jeżeli już nawet pominiemy sprawę najbardziej drażliwą: bezpośredniego i pośredniego „wpływu” na rodziców oraz metod przyciągania dzieci polskich do szkoły niemieckiej, o czym niejedno jeszcze dałoby się powiedzieć.

Pustkowiemi odgradzają się Sowiety od świata

HELSINKI W tutejszych kołach wojskowych mówi się o tym, że w sowieckiej Karelii ostatnio zostały wycofane wszystkie oddziały wojsk czerwonych, a na miejsce ich przybyły formacje spe-

Praktyczne lekcje geografii dają młodzieży coraz liczniejsze wycieczki krajoznawcze

Wszyscy chyba rozumiemy i w pełni doceniamy olbrzymie znaczenie, jakie dla młodzieży szkolnej mają coraz liczniej organizowane wycieczki po kraju. Dzięki nim przecież młodzież poznaje życie i obyczaje mieszkańców innych dzielnic Polski, poznaje piękno własnej ojczyzny. Wycieczki te więc dają młodzieży korzyść podwójną: mają wielkie znaczenie wychowawcze, uczą praktycznej geografii Polski. Słowo Polska nie jest odtąd brunatno-zieloną plamą na mapie Europy, ale pulsuje prawdziwym życiem, tętni pracą, zieleni się łąkami zbóż, ciemniej gęstwiną leśną. We wspomnieniach z takich wycieczek długo szumi jeszcze szary Bałtyk, wznoszą się strome szczyty Tatr, czerwienią okopane kominy fabryk...

Wychodząc z takich założeń — celem rozbudzenia i rozwinięcia wśród młodzieży szkolnej jeszcze silniej ruchu turystyczno-krajoznawczego — ministerstwo oświaty organizuje z „Funduszu szkolnych domów wycieczkowych” szkolne schroniska noclegowe i domy wycieczkowe, jako punkty oparcia dla wycieczek i wędrowników młodzieży szkolnej.

Takie szkolne schroniska noclegowe organizowane są przede wszystkim w budynkach szkolnych szkół wszystkich typów. Poza tym pewna liczba schronisk mieści się w domach wycieczko-

wych specjalnie na ten cel zbudowanych lub w budynkach towarzystw, popierających turystykę w ogóle, a turystykę młodzieży w szczególności.

Ze schronisk tych korzystać może zarówno działka szkolna, odbywająca wycieczki w grupach pod kierownictwem nauczycieli lub kierowników organizacji wychowawczych szkolnych, jak i pojedynczy uczeń, odbywający wycieczki piesze, wioślarskie, narciarskie, kolarskie itp. Oplata za jeden nocleg w takim schronisku wynosi od 20 gr. do 1 złotego od osoby w zależności od wyposażenia schroniska.

Dzięki tej inicjatywie ministerstwa oświaty, młodzież ma możliwość otrzymania na terenie całej Polski taniego noclegu. Nie trzeba chyba udawać, jak doniosłe ma to znaczenie dla objęcia wycieczkami szkolnymi, jak największego zasięgu młodzieży. Duże zniżki kolejowe, przyznawane wycieczkom przez koleje państwowe oraz ulgi przy przejazdach na statkach polskiej żegludki rzecznej na Wiśle przyczyniają się również w dużym stopniu do stałego wzrostu ruchu wycieczkowego młodzieży szkolnej.

I tak, gdy w r. 1927, pierwszym roku organizacji schronisk wycieczkowych, liczba wycieczek szkolnych wyniosła skromna cyfra 58, to w r. 1937 było ich już 6.748 (bez danych z 42 schronisk



12264
dla wszystkich, którzy pragną opalić się szybko i równo!

K. O. S. Krakowskiego). W r. 1927 mieliśmy zaledwie 41 schronisk młodzieży szkolnej, w roku ubiegłym mieliśmy ich już 202, zaopatrzonych w 5.700 łóżek. Skorzystało z nich w r. ub. 120.239 osób.

Rok ubiegły przyniesie niewątpliwie cyfry jeszcze wyższe. Zaludniły się przecież lasy, góry i łąki przybyszami z miast, a po miastach wędrują wycieczki małych mieszkańców wsi. Szeroko otwiera się przed nami perspektywa: chłoną wrażenia, podziwiają stare zabytki naszej kultury, naszej historii, poznają pracę i wysiłki różnych ziem Rzeczypospolitej. I uczą się, uczą o Polsce. J. K.

O czym się mówi:

Mały rocznik statystyczny jest jedną z najpopularniejszych książek w Polsce, godną najszerzego rozpowszechnienia. Dziennikarz, nauczyciel, uczonek, polityk, kupiec, przemysłowiec, znajduje w niej mnóstwo niezbędnych informacji. Krótko mówiąc jest to pamiętnik współczesnej Polski.

To też z prawdziwym zdumieniem czytamy w zakończeniu nazwy firmy: „Drukarnia Zakładów Graficznych Ł. Mejlachowicza w Grodnie”.

Czy już nie stało polskich zakładów graficznych, że zamówienie to otrzymała firma żydowska? Na życzenie Głównego Urzędu Statystycznego możemy podać listę polskich drukarni na Pomorzu, które chętnie podjęłyby się tej pracy.

Europa wbrew pozorom zmierza do równowagi. Przewaga zbrojeń niemieckich w powietrzu wywołała bowiem silną reakcję w postaci gwałtownego dobrodzenia Anglii. Dalszym krokiem stabilizującym pokój w Europie jest niewątpliwie triumfalna wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu. Entente cordial odżyła w całej pełni.

Na tle tej rzeczywistości wizyta kpt. Wiedemana, osobistego adiutanta kanclerza Hitlera u lorda Halifaxa z zapewnieniami pokoju jest bardzo charakterystyczna dla chwili obecnej.

Akcje pokoju mimo czeskiego zamętu zwyżkować będą na giełdzie europejskiej, o ile jakaś nowa kombinacja państw nie poderwie atmosfery zaufania.

„Danziger Vorposten” dostaje szalu... geograficznego. Pismo to ubrdalo sobie, że „urojona rzeczywistość, jest tak samo dobra, jak i prawdziwa. Dlatego codziennie niemal spotykamy na łamach tego dziennika fantastyczne informacje, które w naszych oczach wyglądałyby śmiesznie, gdyby nie nosiły znamion celowej dywersyjnej roboty.

Otóż dziennik gdański pisze w jednym z ostatnich numerów: „...w tym roku nar.-socjalistyczny związek nauczycielski wystąpi po raz drugi z wielką akcją obozową, która w granicach Wielkiej Rzeszy Niemieckiej przerzuci 5000 nauczycieli z centrum kraju na granice i z granic do Rzeszy. Nauczyciel ze Szwabii uda się nad Bałtyk, Pomorzanie pojedzie w góry, Gdańszczanie do Frankonii.”

Właśnie o tego gdańszczanina chodzi. Jeżeli nawet pojedzie do Frankonii, to znaczy, że uda się za granicę. Zurück zum Verstand.

P. T. Prenumeratorów i Klientów

zawiadamiamy, że wpłaty na nasz rachunek uskuteczniać można przez P. K. O. nr. 203.141.

Wodny „drapacz chmur” na międzynarodowej wystawie w Belgii

Organizatorzy międzynarodowej wystawy, która ma się odbyć w Leodium w Belgii w roku 1940, względnie 1941, bawili niedawno w Genewie, gdzie sporządzili kosztorys fontanny, jaka ma być wybudowana na terenie wystawy. Plan budowy i kosztorys sporządzali oni w Genewie z tego względu, że wzorowali

się na fontannie genewskiej, która jest jedną z najładniejszych fontann w Europie. Oczywiście rozmiary jej będą o wiele większe. Według obecnych planów, które prawdopodobnie zostaną zaakceptowane, strumień wody będzie tryskał na wysokość 85-90 metrów. Fontanna będzie oświetlona reflektorami o różnokolorowym świetle, których moc świetlna wyniesie w sumie 3000 świec. Na sekundę fontanna ta będzie wyrzucać 300 litrów wody. Woda do fontanny będzie wciskana pod olbrzymim ciśnieniem przez rurę o przekroju 50 cm. Zamierzona budowa tej fontanny wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ nikt jeszcze do tego czasu nie widział takiego „wodnego drapacza chmur”.

czajne N. K. W. D., które czuwają nad prowadzonym w przyspieszonym tempie robotami fortyfikacyjnymi, wzdłuż całej granicy sowiecko-fińskiej. Ludność sowieckiej Karelii prawie całkowicie jest przesiedlona do innych zakątków Z. S. R. R. a obecnie przesiedla się resztki tych Finów, którzy dotychczas jeszcze utrzymali się w swych domostwach.

Polacy w Niemczech w obliczu wielkiej próby

W dniu 17 maja 1939 r. odbędzie się w Rzeszy spis ludności. Niemcy przywiązują do tego spisu olbrzymią wagę, jak tego dowodzą staranne ich przygotowania i swoiste sposoby podejścia, zmierzające do jednego celu: wykazać potęgę i liczebność narodu niemieckiego.

Ten moment sprawia, że w związku ze spisem ludności znajdują się mniejszości narodowe w Niemczech w bardzo trudnej sytuacji. Bardzo jasno i z dużą odwagą cywilną naświetla położenie, w jakim znajdują się wówczas Polacy w Niemczech, „Gazeta Olsztyńska”, nie tając swych obaw, że metody przeprowadzenia spisu będą poważną próbą hartu dla mniejszości polskiej.

Spis ludności w Niemczech ma opierać się na tak zwanym „oświadczeniu” (Bekennnis). Oznacza to, iż członek mniejszości, zapytany o przynależność narodową, ma oświadczyć bezpośrednio i jawnie, iż jest — w naszym wypadku — narodowości polskiej.

Doświadczenia dotychczasowe — zwłaszcza w obliczu codopiero wydane go przez Związek Polaków w Niemczech memoriału z dn. 2. VI. 1938 r. — wykazały, iż jawne przyznawanie się do

narodowości polskiej związane jest w wielu wypadkach z szkodami i różnego rodzaju ujemnymi skutkami.

Okoliczność ta niewątpliwie utrudni wielu Polakom otwarte i jawne przyznanie się do narodowości. Nikt bowiem zdający sobie sprawę ze skutków, jakie mu mogą grozić, nie ma swobody w ujawnianiu swej narodowości, a już najmniej wtedy, kiedy ma on ostatecznie, drogą urzędowego spisu, zaliczyć się osobiście do mniejszości polskiej w państwie niemieckim.

Tymczasem deklaracja mniejszościowa Rządu Niemieckiego z dnia 5 listopada 1937 r. powiada w punkcie pierwszym:

„Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego asymilowania mniejszości, poddawania w wątpliwość przynależności do niej lub czynienia utrudnień w ujawnianiu tej przynależności. W szczególności nie będzie wcale wywierany nacisk na młodocianych członków mniejszości w celu ich wynarodowienia.”

Sposób przeprowadzenia spisu ludności stoi więc w jawnej sprzeczności z powyższym oświadczeniem,

faktu zaś, że konsekwencje, grożące z przyznania się do narodowości, mają bardzo poważny wpływ na postawę człowieka pytanego o narodowość, nie może nikt zaprzeczyć. Z pośród licznych głosów, „Gazeta Olsztyńska” podejmuje dowód wyjątek z książki wybitnego i cenionego przez Niemców statystyka niemieckiego Wilhelma Winklera. Powiada on o tego rodzaju statystyce narodowościowej, jaka grozi Polakom, co następuje:

„Tam, gdzie z oświadczeniem są związane korzyści albo szkody lub gdzie na pytanym wywierany jest bezpośredni nacisk w pewnym kierunku, należy się liczyć z bardzo poważnymi odchyleniami od prawdy.” (Die Bedeutung der Statistik für den Schutz der nationalen Minderheiten, str. 47).

Jeżeli rząd niemiecki nie sprzecyduje jasno swego stanowiska w sprawie spisu ludności, wówczas maj roku przyszłego będzie poważną próbą dla naszych rodaków za kordonem, a zarazem dowodem, jak Niemcy przestrzegają w praktyce swych oficjalnych deklaracji.

Kilkaset tysięcy ludzi uczestniczy w uroczystościach paryskich

Paryż zmienił swoje oblicze — Śródmieście paryskie wielką salą balową — Feeria sztucznych ogni i fontanny w postaci potworów z Lochness — Złota papierośnica i kryształowy serwis — Arcydzieła Szopena i balet Lifara na przedstawieniu galowym

Wizyta królewskiej pary angielskiej odbywa się w dalszym ciągu w atmosferze powszechnego entuzjazmu Paryża, którego ludność zalewa już drugi dzień z rzędu wszystkie ulice i arterie, którymi przeciąga kilka razy dziennie orszak królewski. Ruch samochodowy uległ całkowitemu sparaliżowaniu nie tylko na trasach zamkniętych, lecz również w dzielnicach do nich przyległych.

Przejechanie samochodem przez środek Paryża albo przez Pola Elizejskie stało się rzeczą niezmiernie utrudnioną i przejazd taki, który normalnie trwa od kwadransu do pół godziny, obecnie wymaga najmniej 3-ch kwadransów, a nie raz przeciąga się do dwóch godzin. We wtorek wieczór poszczególne odcinki ulic znajdujące się w dość dużym oddaleniu od Pałacu Elizejskiego lub od Pałacu d'Orsay, jak np. Bulwary Magdaleny i Kapucynów oraz ulica de la Paix i l'Avenue de l'Opera musiano już o godzinie 19 zamknąć dla ruchu samochodowego, aby zapobiec ewentualnym masowym wypadkom, ponieważ tłumy pieszych przechodniów, nie mieszcząc się na chodnikach, zalewały całkowicie jezdnię.

Na trasach przejazdu orszaku królewskiego tłumy, które obliczyć można na kilkaset tysięcy, stały bez przerwy na chodnikach do godziny niemal drugiej rano. Wielki obiad w Pałacu Elizejskim, wydany przez prezydenta republiki i który zgromadził 270 osób, miał się skończyć o godz. 11,30, a faktycznie przeciągnął się do godz. 1 w nocy. Pomimo to niezniechęcone tym tłumy czekały do końca, aby owacyjnymi okrzykami ponownie witać powracającą parę królewską.

Prasa paryska podaje liczne szczegóły z pobytu pary królewskiej, które natychmiast powtarzane są przez tłumy uliczne po kawiarniach i na placach publicznych, na których tak jak w dniu święta narodowego 14 lipca już po południu ustawiono na wzniesieniach improwizowane orkiestry z harmoniami i bębniami i zaczęto tańczyć, paraliżując komunikację samochodową.

Ludność Paryża specjalnie zainteresowała się wiadomością, że królowa Elżbieta, która udała się na spoczynek dopiero ok. 2 w nocy, już o godz. 9 rano, zaraz po przebudzeniu się telefonowała do swoich córeczek, pozostałych w Londynie, z którymi połączona jest specjalną linią telefoniczną.

Niemniej interesuje się Paryż darami, które angielska para królewska otrzymała od miasta. Król otrzymał w prezencie złotą papierośnicę ze swoimi herbami i monogramami. Królowej m. Paryż ofiarowało wspaniałe serwis kryształowy szlifowany przez jednego z mistrzów tej sztuki w Paryżu. Księżniczka Elżbieta otrzymała całą biblioteczkę autorów francuskich w wydaniu dla młodzieży, we wspaniałych oprawach, a księżniczka Małgorzata zabawkę w postaci sklepika kwaciarki z dwiema lalkami nazwanymi Miss France i Miss Paris, których miniaturowe kopie sprzedawcy uliczni już we wtorek wieczorem sprzedawali na ulicach Paryża.

Po uroczystym przyjęciu w radzie miejskiej para królewska wraz z prezydentem republiki powróciła do Pałacu d'Orsay, odbywając drogę tam i z powrotem nie w samochodzie, lecz na pięknie udekorowanej łodzi motorowej, która od specjalnie wybudowanej przystani przed pałacem d'Orsay przewiozła do stojących gości na wybrzeże Sekwany koło ratusza i z powrotem. W chwili, kiedy motorówka z gośćmi królewskimi płynęła przez Sekwanę, przy wybrzeżach zaczęły tryskać najpiękniejsze fontanny z czasów wystawy paryskiej, które zostały obecnie na nowo zmontowane naprzeciw pałacu d'Orsay, a przed ratuszem specjalne dwie fontanny, skopione w podobieństwo rzekomych potworów z jeziora Lochness.

Po południu w parku Bagateli, słynnym z hodowli róż, zorganizowano garden-party, na które otrzymało zaproszenie około tysiąca osób z kół politycznych, literackich, artystycznych i naukowych Paryża.

Wieczorem w wielkiej operze, udekorowanej i iluminowanej, odbyło się przedstawienie galowe, na które złożył się czwarty akt opery „Salambo” kompozytora Reyera i suita baletowa, skomponowana przez baletmistrza Lifara, na

łożeniu swym komunistyczna organizacja wojskowa będzie uzupełniona wojskiem specjalnym NKWD. Przewidziana jest rozmaitość broni we wspomnianej organizacji, lecz korpus oficerski ma się rekrutować wyłącznie z pośród najbardziej wybitniejszych działaczy komunistycznych, jak mówią w Moskwie, „pełnokrwistych stalinowców”.

Moskwa tworzy nową armię wzorowaną na niemieckich oddziałach SS i SA

MOSKWA. W najbliższych dniach spodziewane jest oficjalne opublikowanie rozkazu marszałka wojny Woroszyłowa w sprawie nowej armii sowieckiej. Armia ta, według obiegających w Moskwie pogłosek, ma się rekrutować wyłącznie z członków partii komunistycznej w wieku do lat 60. Zadaniem nowej formacji wojskowej ma być „obrona idei partii i osiągnięć rewolucyjnych przed wewnętrznym wrogiem”, bowiem nawet na wypadek wojny komunistyczna formacja wojskowa nie uda się na front, lecz będzie czuwała nad bezpieczeństwem wewnętrznym. Organizacja tej formacji ma być podobna wzorowana na organizacji niemieckiej SS i SA. W za-

łożeniu swym komunistyczna organizacja wojskowa będzie uzupełniona wojskiem specjalnym NKWD. Przewidziana jest rozmaitość broni we wspomnianej organizacji, lecz korpus oficerski ma się rekrutować wyłącznie z pośród najbardziej wybitniejszych działaczy komunistycznych, jak mówią w Moskwie, „pełnokrwistych stalinowców”.

W kolach dobrze poinformowanych jako przyczynę stworzenia tej nowej organizacji wojskowej podaje się fakt, że w regularnej armii sowieckiej, aczkolwiek jest dużo członków kompartii, to jednak naogół element wojskowy nie jest zupełnie pewny.

Nikt nie chce kupować dzieł sztuki zrabowanych w czerwonej Hiszpanii

LIZBONA. Donoszą tu z Burgos, że na skutek odezwy skierowanej przez hiszpańską Akademię Sztuk Pięknych do wszystkich akademii zagranicą nadeszły odpowiedzi m. in. od akademii włoskich, od „The British Academy”. Ostatnia w odpowiedzi swej podkreśla, że „żadne muzeum, znajdujące się na terytorium brytyjskim, nie zakupi do swych zbiorów dzieł sztuki pochodzących z rabun-

ków dokonanych przez wojska rządowe w Hiszpanii”. W ten sposób największy rynek artystyczny-antykwarowski na świecie został zamknięty dla republikańskiego rządu w Hiszpanii, starającego się zdobyć fundusze ze sprzedaży zagranicą zebranych ze zbiorów publicznych, komunalnych i prywatnych dzieł i zabytków sztuki.

Na bieżni, boisku i ringu

Przed meczem pływackim Polska — Finlandia

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz pływacki Polska — Finlandia. Finlandia przysłała na ten mecz najlepszych swoich pływaków. Startują następujący zawodnicy fińscy:

Hitanen — najlepszy crawlista Finlandii i najlepszy pływak Skandynawii (na 100 m. osiąga on czas 59,5, a na 400 metrów 5:05,8);

Askinainen — najlepszy pływak Finlandii w stylu klasycznym (na 100 m. — 1:18, a na 200 m. 2:53);

Tiitinen — osiąga on 100 m. stylem grzbietowym czas 1:16,9;

Nurmi — na 400 m. stylem dowolnym — 5:12,3.

Z pań startują:

Nikkila — czas na 200 m. stylem klasycznym 3:27.

Ponieważ forma naszych pływaków, którzy w Bielsku pobili oficjalnie 7 rekordów polskich, jeden rekord nieoficjalny, a jeden wyrównali, jest w niektórych punktach rewelacyjny, należy się spodziewać bardzo zaciętej walki.

Z krajowych zawodów szybowcowych w Masłowie

KIELCE. Z lotniska w Masłowie wystartował pilot Lewandowski ze szkoły szybowcowej LOPP w Tegoborzu, który na szybowcu „S. G. 3” wylądował kilkanaście kilometrów na południe od Koszyc w Czechosłowacji, przelatując w linii prostej 267 km. Kilka godzin wcześniej lądował pilot Tadeusz Góra, który opuścił się na ziemię w Koszycach, przelatując w linii prostej 250 km.

Dotychczas na 19 przelotów najlepsze wyniki w zawodach osiągnęli piloci: kpt. Błajchor z Bezmiechowej — 200 km, lądując w Chelmie Lubelskim. Milicer z Aeroklubu Warszawskiego — 260 km, lądując za Lublinem, kpt. Orzechowski z Aeroklubu Lwowskiego — 150 km, lądując również za Lublinem, Pleniewicz i Szwarc przebyli po 142 km i lądowali w Lublinie.

Regaty wioślarskie we Włocławku

Doroczne regaty wioślarskie we Włocławku odbyły się przy udziale 12 klubów wioślarskich z Warszawy, Bydgoszczy, Grudziądza, Plocka, Torunia, Kalisza i Włocławka. Rozegrano łącznie 16 biegów, które w punktacji dawały następujące rezultaty:

stwo Kolejowemu KW Bydgoszcz — 51 pkt., 2) TW Warszawa — 29 pkt., 3) TW Włocławek — 24,5 pkt., 4) TW Plock — 21 pkt., 5) Policjny KW Bydgoszcz — 18 pkt.

Wyniki poszczególnych biegów nutojemy: czwórki nowicjuszy: 1) Wisła — Grudziądz, 2) TW Warszawa, czwórki półwioślarskie: 1) TW Włocławek, czwórki o nagrodę KKO Włocławka: 1) kolejowy KW Bydgoszcz.

Lekkoatleci amerykańscy walczyli w Sztokholmie Gierutto zajął 4-te miejsce w kuli

Na olimpijskim stadionie w Sztokholmie odbyły się w środę wieczorem wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich lekkoatletów. — Był to pierwszy start amerykańskich zawodników w biegiem sezonie w Europie. — Zawody, które zgromadziły przeszło 18 tysięcy widzów przyniosły szereg doskonałych wyników. Z Polaków startował jedynie Gierutto. Zajął on w rzucie kulą 4-te miejsce (wynikiem 15,28 mtr), ale udało mu się pokonać słynnego fińskiego miotacza Kotkasa.

Pięściarze trenują w Poznaniu przed meczem Polska — Włochy

Zajęcia na obozie bokserskim przed meczem z Włochami, który się odbywa w Poznaniu rozpoczęły się właściwie dopiero w środę, gdyż we wtorek brak było jeszcze kilku zawodników. Obecnie w obozie znajdują się już wszyscy wyznaczeni zawodnicy, za wyjątkiem Sobkowiaka, Rotholca, Doroby. Tego ostatniego zastąpi Klimecki, który już znajduje się w obozie. Obecnie trenują następujący pięściarze: Jasiński, Kewalski, Pisarski, Kolczyński, Szymura, Klimecki, Czortek i Piłat. Treningami kieruje trener Szta. Na razie odbywa się lekki trening. Stopniowo trening będzie zyskiwał na nasileniu, a w piątek rozpoczyna się już sparringi. Dla niektórych zawodników prawdopodobnie wyznaczeni zostaną partnerzy sparringowi z poza obozu.

Celem przyzwyczajenia zawodników do walki na świeżym powietrzu (tak bowiem walczyć będzie nasza reprezentacja we Włoszech), na boisku ośrodka ustawiony zostanie ring, nad którym umieszczona zostanie nieprzemakalna płachta dla ochrony przed deszczem.

Król angielski odwiedzi stolicę państw skandynawskich?

HELSINKI. Rozeszła się tu pogłoska, że po wizycie króla Szwecji Gustawa V w Londynie, rewizytować go będzie król angielski, który korzystając z pobytu w Szwecji, odwiedzi również inne państwa skandynawskie, a między nimi — Finlandię. (ATE)

Litwa sprowadza sól z Rosji Sowieckiej

KŁAJPEDA. Nadszedł tu z Leningradu pierwszy transport soli sowieckiej w ilości 1.400 ton. Transport przeznaczony jest dla firmy „Lietukis”, która w roku bieżącym zamierza sprowadzić z Sowieców ogółem 27 tysięcy ton soli. (ATE)

Otwarcie targów futrzarskich w Wilnie

WILNO. W środę o godz. 11 w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się otwarcie czwartych międzynarodowych targów futrzarskich. Obecny na otwarciu targów wiceminister Rose podkreślił, że targi są potężnym instrumentem organizacyjnym dla futrzarskiej branży i innych z futrzarstwem związanych, Wilno jest predystynowane do tego, aby stać się dużym ośrodkiem futrzarskim.

Rozbudowa portu lotniczego w Gdańsku

Port lotniczy w Gdańsku w najbliższym czasie ma otrzymać nowe urządzenia. Wybudowana ma być nowa hala dla aeroplanów oraz kryty plac z betonowymi płytami do startu. Równocześnie buduje się drugą szosę dojazdową do lotniska. (ATE)

Zacięte walki o Sagunt

PARYŻ. Havas donosi z Teruel, że wojska gen. Franco nacierają koncentrycznie na Segerbe i Sagunt pomimo zaciętego oporu przeciwnika. Zacięta walka wra na całym froncie. Wojska gen. Franco wzięły na tym odcinku w ciągu ostatnich 4 dni 4.500 jeńców.

jedynki pań: 1) Szusterowa (Warszawa), czwórki półwioślarskie pań: 1) policjny KW Bydgoszcz, czwórki wagi lekkiej: 1) TW Włocławek wal-kowerem, dwójki: 1) TW Kalisz, czwórki młodzieżowe: 1) Policjny KW Bydgoszcz, dwójki bez sternika: 1) TW Warszawa, ósemki: 1) Kolejowy KW Bydgoszcz.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 100 mtr. 1) Johnson (Ameryka) 10,4, 400 mtr. 1) Malott (Ameryka) 47,8, 1500 mtr. 1) Venske (Ameryka) 3:49,4, 100 pl. 1) Wolcott (Ameryka) 14,2, dysek 1) Kotkas (Finlandia) 50,02, kula 1) Kreek (Estonia) 16,05, 2) Baerlund (Finlandia) 15,62, 3) Bergh (Szwecja) 15,42, 4) Gierutto (Polska) 15,28, Tyczka 1) Varoff (Ameryka) 4,27, 3-skok 1) Andersson (Szwecja) 14,66.

Polski Związek Bokserski postanowił przyspieszyć wyjazdy naszej drużyny do Włoch. Reprezentacja nasza wyjedzie już w dniu 2 sierpnia r.b. Wraz z reprezentacją wyjadą: prezes PZB major Mirzynski, wiceprezes Rybarczyk, kapitan związkowy Suszczyński oraz skarbnik Idzkowski. Sekundować będzie trener Szta.

W obecnej chwili najtrudniej jest wyznaczyć reprezentantów do dwóch wag najlżejszych. Jasiński wypadł na ostatnim meczu nieszczególnie i kapitan związkowy obawia się, czy nie zawiedzie powtórnie we Włoszech. O Rotholca trudno wogóle powiedzieć coś konkretnego i nie wiadomo czy wogóle przybędzie na obóz.

Sobkowiaka nie ma na obozie, a jego forma nie jest władzom PZB znana. W pozostałych wagach od piórkowej do ciężkiej zdaje się nie zająć żadne poważniejsze przegrupowania i przypuszczalnie skład nasz wyglądać będzie następująco:

Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Szklane skrzypce i przyrządy elektro-muzyczne

ujrzymy na pierwszej Dorocznej Wystawie Radiowej w Warszawie

Doroczna Wystawa Radiowa odbędzie się w tym roku w Warszawie poraz pierwszy. Poraz pierwszy to znaczy, iż następnie odbywać się będzie — co roku.

Doceniając znaczenie Dorocznej Wystawy Radiowej protektorat nad nią objął: Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman i Minister Poczty i Telegrafów Emil Kaliński.

Wystawa odbędzie się w czasie od 25 sierpnia do 11 września br. w gmachu Polskiej Y. M. C. A., Konopnickiej 6 (przy Placu Trzech Krzyży) i zajmować będzie trzy piętra wielkiego gmachu Y. M. C. A.

Wystawa obejmować będzie na wstępie dwie wielkie sale przemysłu radiowego i pomocniczego. Przedstawiony będzie dorobek przemysłu radiowego, równocześnie zaś — zobrażona sama produkcja.

Tutaj też znajdzie się stoisko Polskiego Radia, przedstawiające stan radiofonizowania Polski, co radio daje radiosłuchaczom itd.

Na drugim piętrze mieścić się będzie część dydaktyczna — Muzeum Radiowe, ilustrujące postęp i obecny stan radiotechniki, dział wynalazków, dział obrazujący wykorzystanie radia w lotnictwie i żegludze itd. Na tym samym piętrze znajdzie się sala radioamatorów i krótkofalarstwa, z kilkoma czynnymi stacjami krótkofalowymi. Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz wiele innych.

Na parterze znajduje się najciekawsza część wystawy — studia Polskiego Radia. Tu, w oczach publiczności widoczne będą „Kulisy Radiofonii” — speakernia i amplifikatornia. Tu też odbywać się będą liczne imprezy artystyczne i sportowe, transmitowane przez Polskie Radio.

Ze studia Polskiego Radia, mieszczącego się w pięknej sali teatralnej Y. M. C. A., nadanych zostanie około 50 audycji, a więc codziennie koncerty rozrywkowe, niedzielne podwieczorki przy mikrofonie, śródowe koncerty chopinowskie itd.

Poza tym z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej transmitowanych będzie kilka imprez sportowych.

Codziennie w studio funkcjonować będzie kino, wyświetlające najwięcej aktualności filmowe i filmy krótkometrażowe.

W związku z Doroczną Wystawą Radiową zorganizowane będą dwie wielkie imprezy dla radioamatorów. Pierwszą z nich będzie konkurs na wynalazczość, przy czym prace nagrodzone i wyróżnione wystawione będą na Dorocznej Wystawie Radiowej. Poza tym zorganizowane zostaną poraz pierwszy w Polsce **mistrzostwa w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a**, które wzbudziły ogromne zainteresowanie zarówno wśród radioamatorów, jak i zawodowych radiotelegrafistów.

Na Dorocznej Wystawie Radiowej zobaczymy też wiele ciekawych rzeczy, dotąd w Polsce niewidzianych. Przede wszystkim więc ujrzemy, a co ciekawsze

usłyszymy — niezwykle radiofoniczne **szklane skrzypce** z „Plexiglasu”, na których wykonany będzie koncert w studio radiowym.

Niewątpliwie wielkie zainteresowanie wzbudzą przyrządy elektro-muzyczne „Trautonium” i przyrząd prof. Teremina, na którym każdy ze zwiedzających będzie mógł grać na odległość bez doty-

kania tego radiowego przyrządu muzycznego.

Poczta Polska na Wystawie reprezentowana będzie nie tylko przez urząd pocztowy, który będzie posiadał specjalny datownik (okazja dla filatelistów), ale również przez bogaty dział techniczno-pocztowy, w którym wystawione będą zegarynka, dalekopisy itd.

W I. półroczu wywieźliśmy masła za sumę 21 milj. złotych

Wywóz masła w I półroczu rb. wyniósł 82.364 q, co stanowi 315 proc. wywozu w I półroczu ub. r. Ponieważ całoroczny wywóz w 1937 r. — wyniósł 78.870 q, wywóz więc w I półroczu rb. przekroczył wywóz całoroczny w ub. r. o 3.494 q.

Jak wiadomo, masło eksportowane dzieli się na standaryzowane i niestandaryzowane. Otóż w I półroczu rb. masła standaryzowanego wywieźliśmy 72.588 q (88 proc. całego wywozu), reszta

t. j. 9.779 q (12 procent) przypada na masło niestandaryzowane. Od czasu wprowadzenia pełnej standaryzacji, jakość masła polskiego znacznie się poprawiła, co w pewnej mierze przyczyniło się do zmniejszenia rozpiętości między cenami płaconymi dawniej za masło polskie i duńskie.

Wartość wywiezionego zagranicę w br. masła wynosi około 21 milionów złotych.

Polskie szynki do krajów tropikalnych według recepty zagranicznej

W Warszawie bawi grupa finansistów angielskich, która pertraktuje z jednym z właścicieli fabryk przetworów mięsnych w poznańskim w sprawie sfinansowania budowy wielkiej rzeźni i urządzeń chłodniczych w Siedlcach dla eksportu na wielką skalę szynki i kon-

serw mięsnych do krajów tropikalnych według recepty zagranicznej.

Inicjatywa powyższa wiąże się ze spadkiem cen eksportowych na bekony i nierentownością wywozu nierogacizny do Niemiec.

600 litrów wina wyleciało w powietrze w poznańskiej rektyfikacji

W środę w godzinach przedpołudniowych nastąpił wybuch z winem w rektyfikacji „Hartwig Kantorowicz” w Poznaniu. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej i pracowników fa-

bryki udało się ogień zlokalizować. Wybuch zniszczył przeszło 600 litrów wina, które rozlało się po ubikacjach fabrycznych.

Jak gdańszczanin nabił w butelkę „małego paryżanina” ...

leszcze jeden dowód tupetu gdańskiego i naiwności pismaków paryskich

Na łamach „Le Petit Parisien” ukazał się ostatnio cykl artykułów, poświęconych Gdańskowi. Pismo przedstawiło w kilku artykułach gdański i polski punkt widzenia na zagadnienie Wolnego Miasta, referując w tej sprawie opinie z jednej strony Polaka, z drugiej strony — Gdańszczanina. Metoda ta, na pozór obiektywna, w gruncie rzeczy jest metodą wysoce zawodną ze względu na różny sposób traktowania sprawy przez obie zainteresowane strony.

W wypadku naszym zawodność tej metody — rzekomo obiektywnej — przejawiała się najklasyczej w wywodach gdańszczanina, który referował autorowi artykułów gdański punkt widzenia na sprawę Wolnego Miasta i na zagadnienie z tą sprawą związane. Pismo po-

daje w dobrej wierze wszystkie fałszywe i nieścisłości, z jakimi wystąpił wobec autora artykułów informator gdański, podobno „doskonale znający swój przedmiot i doskonale mówiący po francusku”.

Jak stwierdza dalej autor, ów wiarygodzien gdańszczanin puczył go nasamprzód, że ludność Pomorza, to nie Polacy, lecz jacyś „Koulabs” (może to Kaszubi?). Z kolei podkreślił onże gdańszczanin, że Polska jest tylko „fikcją dyplomatyczną”. „Jest w Polsce **wszystkiego 10 milionów Polaków, 8 milionów Małorusinów, 2 miliony Litwinów, 8 milionów Niemców i tyleż Żydów**”.

Te „rewelacje” autor artykułu w „Le Petit Parisien” podaje jako rzecz zupełnie serio, bo — jak się sam tuma-

Kurs dla dyrygentów w Toruniu

Pomorski Związek Śpiewaczy urządza w Toruniu w czasie od 15—27. VIII. 1938 r. kurs dla dyrygentów. Wykłady odbywać się będą codziennie od godz. 9—12, i od 16—19. Wykładowcami będą: dyr. Konserwatorium Muz. Piotr Perkowski, wicedyr. prof. Zygmunt Moczyński, prof. Jerzy Stefan, prof. Feliks Tomaszewski.

Przedmiotami wykładów będą: zasady dyrygowania 12 godzin, literatura choralna 6 godzin, praktyczne dyrygowanie 12 godzin, solfeż 12 godzin, zasady muzyki 12 godzin, zarys historii 6 godzin.

Członkowie Pomorskiego Związku Śpiewaczego korzystają z wolnego zakwaterowania, tudzież utrzymania przez cały okres kursu. Opłata na inne wydatki związane z kursem wynosi zł 10. Kandydaci nieczłonkowie P. Z. Ś. mogą również korzystać z kursu za opłatą jak wyżej, lecz bez prawa korzystania z wolnego zakwaterowania i wyżywienia.

Wszelkich dalszych informacji udziela Biuro P. Z. Ś. w Toruniu, Mickiewicza nr. 6, tel. 1560, czynne codziennie w normalnych godzinach służbowych.

„Najmłodszy” parlament świata posiada Rosja Sow.

Moskwa. Opisy Rosji Sowieckiej potwierdzają zgodnie, że nie widzi się tam starych ludzi — wszędzie przeważa młodzież. Przekonywującym przykładem tego jest wiek posłów do parlamentu największej republiki sowieckiej R. S. F. S. R. Z 727 posłów tylko 190 ma powyżej 40 lat. Dziesięciu posłów liczy mniej niż 20 lat, a 57 liczy od 21 do 25 lat. Jest to chyba najmłodszy „parlament” świata.

Bolszewicy, którzy walczyli w wojnie domowej 1917/1922 r., tworzyli wówczas armię czerwoną i organizowali państwo sowieckie, liczyliby dzisiaj ok. lat 40-tu albo więcej, ale tego pokolenia, na skutek niezliczonych „czystek”, nie ma już prawie w szeregach posłów do Rady Najwyższej ZSRR.

Taka propozycja powinna do każdego przemówić 24 książki — arcydzieła literatury światowej dla naszych prenumeratorów! 24

Bezwzględnie najkorzystniejszą jest zaprenumerować wydanie K (z dodatkami książkowymi), bo wówczas Czytelnik otrzymuje bezpłatnie nasz dziennik — gdyż cena księgarska dodawanych przez nas książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Prenumerując wydanie K miesięcznie z odbiorem w administracji za 2,90 zł, miesięcznie przez pocztę za 3,10 zł.

otrzymuje Czytelnik codziennie nasz dziennik i w trzeciej dekadzie każdego miesiąca dwie wartościowe książki, wykonane na dobrym papierze dzielowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym

Różnica między zwykłą prenumeratą wynosi na miesiąc 90 groszy (3 grosze dziennie). Wydatek mały, a korzyść wielka

Pierwszą wysyłkę książek prenumeratom wyd. K. rozpoczniemy 28 lipca br.

Pragnąc udostępnić prenumeratom wydania zwykłego otrzymanie dwóch wartościowych i pięknie wydanych książek — oczekujemy dodatkowego nadesłania 90 groszy. Administracja naszego pisma po otrzymaniu 90 groszy, zaliczy każdego prenumeratora do wyd. K (z dodatkami książkowymi).

Wśród bydgoskich podchorążych

Niebawem odbędzie się promocja szeregowych z cenzusem na podchorążych rezerwy. Podchorążowie stanowiący najwyższy element każdego pułku przygotowują się w obozach ćwiczebnych do bliskiego, zaszczytnego awansu. Troskom i radości barwnego życia podchorążowskiego Rozgłośnia Pomorska poświęca specjalną audycję, która nadana zostanie ze studia bydgoskiego w niedzielę, dn. 24 bm. godz. 8.35—9.00 rano. W audycji weźmie udział chór podchorążych i zespół orkiestry pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego.

Sprawy kupieckie

Audycje na żywotne tematy gospodarcze mają swe liczne grono słuchaczy. Przed mikrofonem toruńskim stanie w niedzielę, 24 bm. o godz. 9.00 prezes Zw. Kupców Chrześcijańskich p. Alojzy Mellerski, który omówi aktualne zagadnienia kupiectwa pomorskiego.

Międzynarodowe zawody konne w Gdyni

Na stadionie gdyńskim odbywają się niezwykle atrakcyjne międzynarodowe zawody konne z udziałem znakomitych jeźdźców krajowych i zagranicznych. Na stadionie zaistniała zostanie w dn. 24 bm. mikrofony sprawozdawcze. O przebiegu zawodów informować będą doskonale praktycy — mjr. Królikiewicz i kpt. Radzikowski. Fragmenty gdyńskich zawodów konnych usłyszymy o godzinie 17.10.

Gniewkowo

— **Uroczystość poświęcenia dzwonu w Ostrowie k/Gniewkowa** Lud kujawski zawsze wierny tradycji swych przodków, manifestuje przy każdej sposobności swe przywiązanie do wiary św. Ostatnim dowodem tego to imponujący odpust w Ostrowie, który zgromadził olbrzymie rzesze wiernych z tut miasta i okolicy. Odpust połączony został z uroczystością poświęcenia nowego dzwonu, który ofiarowała dziedziczka dobr wierzbięzskich p. bar. von Schlichting. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał w zast. ks. biskupa Laubitz ks. kan. Fibak z Szadłowic. Uroczystą sumę celebrował ks. prob. Mąkowski z Gniewkowa, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Jabłoński z Płonkowa. Po nabożeństwie odbyły się uroczyste nieszpory z błogosławieństwem. Odtąd uboga parafia ostrowska wzbogacona została o jeden piękny dzwon, który jako wierny towarzysz dołi ludzkiej będzie głosił swym potężnym spiżowym głosem dobroć i chwałę Boga. (sz)

— **Przez LOPP do potęgi.** Ostatnie walne zebranie miejscowego Koła LOPP wykazało, że organizacja ta w życiu obronnym państw zajmuje pierwszorzędne stanowisko. Roczne sprawozdanie członków zarządu wykazało ponadto niezwykle intensywną pracę. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. burm. Aug Pyką na czele. (sz)

— **Przyszczyca przemija.** Na skutek decyzji Starostwa Pow. w Inowrocławiu została przyszczyca urzędowo odwołana w nast. miejscowościach: Opoki, Ośniszczewo, Ośniszczewko, Brudnia i Stanomin. W związku z tym w ruchu zwierząt nie krapują w tych miejscowościach żadne ograniczenia. (sz)

Nakło

— **Obniżka cen nawozów sztucznych.** Rolnictwo przyjęło z wielkim zadowoleniem wiadomości o dokonanej już obniżce cen nawozów sztucznych. Mimo, że w tejże okolicy zużycie nawozów sztucznych było zawsze stosunkowo duże, to jednak obniżka cen przyczyniła się napewno do zwiększenia konsumpcji ich. Kwestia ta jest szczególnie doniosła dla drobnych parcelantów. (zy)

— **Wyjazd bezrobotnych.** Nakło słynie z dużego procentu bezrobotnych, jakich posiada. Jedynie okresami, na przykład w czasie kampanii cukrowej nakleńskiej liczba bezrobotnych opada, ale jest to zjawisko przejściowe i nie wywiera większego wpływu na ogólny stan bezrobocia. Podobny stan jest co najmniej zatrawiający, to też z wielką radością przyjąć należy pierwszy wysiłek jaki uczyniono w kierunku zmniejszenia liczby bezrobotnych. Mianowicie z powiatu wyrzyckiego wyjeżdża w najbliższym czasie około 250 bezrobotnych, którzy udadzą się na pracę w województwach wschodnich Polski.

Chodzi tu głównie o Polesie, gdzie zatrudni się ich przy budowie dróg tak lądowych jak i przy melioracji dróg wodnych. (zy)

Obóz Zjednoczenia Narodowego w walce o byt robotnika

Piękny obrazek serdecznego zainteresowania się doł robotników miał miejsce w powiecie inowrocławskim. Na ostatnim zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Rojewie, grupa członków-robotników, pracująca na odcinku kolejowym Jaksice—Złotniki Kujawskie zwróciła się do przewodniczącego O. Z. N. na pow. inowrocławski p. inż. Wichlińskiego z prośbą o interwencję w Dyrekcji Kolejowej, celem uzyskania wyższego wynagrodzenia za bardzo ciężką pracę przy naprawie toru kolejowego.

W dniu 18 bm. przewodniczący Obwodu udał się osobiście na miejsce pracy 160 robotników, celem zbadania i bezpośredniego wysłuchania postulatów pracujących robotników w większości już członków O. Z. N.

Echa potwornego morderstwa w pow. morskim

W związku z opisem morderstwa, dokonanego na śp. Józefie i Albertynie Zielenkach w Łęczycach w pow. morskim, otrzymaliśmy list od dzieci pp. Zielenków.

Jak się z tego listu dowiadujemy, śp. Józef i Albertyna Zielenkowie żyli ze sobą zgodnie, a w ostatnich szczególnie latach pożycie ich było zupełnie harmonijne. Przypuszczenie więc, że śp. Józef Zielenka zamordował swą żonę, było nieuzasadnione.

Zdaniem dzieci pp. Zielenków, mor-

derca Bartoszyk zrabował około 2—3.000 złotych, a więc sumę znacznie większą, niż 400 zł znalezionych u niego w chwili aresztowania. Informatorzy nasi przypuszczają, że morderca ukrył większą część zrabowanej gotówki.

Fakt ten wykazał niezbicie, że życzliwa i rzeczowa interwencja jest o wiele skuteczniejsza, niż akty gwałtu i strajki.

Jak wiadomo, potworny mord rabunkowy w Łęczycach wydarzył się w nocy na 12 bm., przy czym narzędziem zbrodni była siekiera. Morderca Bartoszyk, krewny zamordowanych Zielenków, został przytrzymany w pierwszym dniu pościgu!

derca Bartoszyk zrabował około 2—3.000 złotych, a więc sumę znacznie większą, niż 400 zł znalezionych u niego w chwili aresztowania. Informatorzy nasi przypuszczają, że morderca ukrył większą część zrabowanej gotówki.

Jak wiadomo, potworny mord rabunkowy w Łęczycach wydarzył się w nocy na 12 bm., przy czym narzędziem zbrodni była siekiera. Morderca Bartoszyk, krewny zamordowanych Zielenków, został przytrzymany w pierwszym dniu pościgu!

Chojnice przedują w radiofonizacji

Zrozumienie potrzeby szerokiej radiofonizacji Pomorza przenika coraz bardziej do świadomości mieszkańców powiatów pomorskich. Sprawa zgłoszenia sieci odbiorników radiowych, tego najważniejszego instrumentu rodzimej kultury, nabiera szczególnej wagi w powiatach nadgranicznych, wystawionych na działanie nieprzychylnych dla polskości obcej propagandy z zewnątrz.

W ślad za utworzonym w Toruniu Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju w zasięgu wojewódzkim, tworzą

się w miastach powiatowych regionalne komitety, które krzewić będą zrozumienie potrzeby zawieszenia nad każdym domem anteny radiowej. W akcji tej przedują całym Pomorzem Chojnice, gdzie zawiązał się Pierwszy Powiatowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Należy się spodziewać, że ta szczęśliwa inicjatywa nadgranicznego miasteczka przyniesie jak najlepsze rezultaty, tym bardziej, że do Komitetu weszli wybitni działacze społeczni.

Chełmno

Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie — ul. św. Ducha 4, wejście z ul. 22 Stycznia 12/14.

— **Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowej** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18.30.

— **Kino Apollo** wyświetla do niedzieli właśnie najpiękniejszy film sezonu p. t. „W sieci wywiadu”. W rolach głównych: Herbert Marshall i inni. W dni powszednie wyświetla się tylko jeden seans i to o godz. 8.30.

— **Wiadomości parafialne.** Przez cały lipiec odprawia się w dni powszednie na Bramce o godz. 7.30 wiecz. krótkie nabożeństwo do Matki Boskiej.

— **Coś niecoś o bezrobotnych, pracujących doraźnie.** Z powodu wrażliwości poziomu wody na Wiśle, Zarząd Miejski w Chełmnie zmuszony był wstrzymać narazie wszelkie prace doraźne wykonywane nad Wisłą. W związku z tą przerwą zaoferowane bezrobotnym licznie zgłoszone prace rolne na wsi. Zgłosiło się dobrowolnie tylko 45 ludzi, których wysłano w 3 grupach po 15 ludzi. Reszta bezrobotnych zachowała się wobec propozycji pójścia do pracy na wieś wręcz arogancko i pracy tej kategorycznie nie przyjęła.

Rozumiemy odmowę przyjęcia pracy na wsi, mimo, że jest dobrze płatna, gdyż nie można tam nycusować, jak przy pracach doraźnych w mieście. Jak się dowiadujemy, wielu bezrobotnych traktuje prace

doraźne jako płatny wypoczynek po ciężkim okresie nieróbstwa podczas zimy.

— **Chełmno w nowej szacie.** Liczne domy w Chełmnie otrzymały już nowe otynkowanie, a przy wielu innych domach stoją rusztowania świadczące, że w najbliższym czasie, nieruchomości te również przybiorą nowe szaty.

Trzeba przyznać, że właściciele domów w Chełmnie dbają o piękność swego grodu, chociaż na opieszłość niektórych Zarząd Miejski musiał ostro zareagować. Należy wszakże zwrócić jeszcze uwagę na nie zbyt czysto utrzymane niektóre ogródki przy ul. Dworcowej, gdzie sterzące chwasty wywołują niemiłe wrażenie na przechodzącej publiczności.

Mamy nadzieję, że kompetentne czynniki zwrócą na to baczną uwagę.

— **Czas już usunąć niemieckie szłydy.** Na niektórych domach w bocznych ulicach Chełmna widać jeszcze pozostałości z czasów zaborczych, jak na przykład szłydy, zupełnie jeszcze wyraźnie czytelne, a w innych miejscach nieudolnie zamazane. Na szczycie domu przy ul. 22 Stycznia nr. 5 znajduje się jeszcze niemiecki napis firmy dawne już nieistniejącej. Czas byłby skończyć z tolerancją takiej niedbałości ze strony Polaków, którzy są obecnie właścicielami tych domów. Niedbałość ta wywiera niemiłe i niekorzystne dla społeczeństwa chełmińskiego wrażenie na przybywających do naszego grodu dość licznych obecnie turystów.

Mogilno

— **Krewki handlarz.** Smutnie zakończył się spór, jaki powstał między handlarzem bydła niejakim Mikułą, a właścicielką gospodarstwa rolnego p. Kwiatkowską. Przed kilku dniami zakupiła Kwiatkowska od Mikuły konia. Nie długo jednak się cieszyła, bo po paru dniach koń nagle zachorował. Pani Kwiatkowska domyślała się, że jest to jakaś wada konia, udała się więc do handlarza, żądając zwrotu pieniędzy. Ten jednak nie chciał pieniędzy oddać, ale kazał K. zamilknąć. Wywiązała się gwałtowna sprzeczka, w trakcie której Kwiatkowska poczuła na głowie cegłę. Okazało się że krewki handlarz w ten sposób chciał zaspokoić pretensje kobiety. Stan p. Kwiatkowskiej bezpośrednio po wypadku był ciężki, gdyż utraciła ona przytomność. Obecnie zaszła się już pewną poprawą. Policja prowadzi do-

chodzenie, kto był przyczyną całego zajścia. (Zy)

— **Ziemia polska przechodzi w obce ręce.** Mało wyrobienia obywatelskiego wykazał właściciel gospodarstwa w Szczewach, który sprzedał swą ziemię Niemcowi. Czy w ten sposób chciał zyskać zaufanie Polaków? Pamiętać powinien ten sprzedawczyk, że opinia publiczna napiętnuje podobne czyny, i że wwrzadził Państwu Polskiemu szkodę. (Zy)

Świecie

— **Hojne ofiary na biednych miasta.** Z okazji przejścia miejscowej bekoniarń przez przemysłowca p. Przybyłę z Poznania złożyli na rzecz biednych naszego miasta: pp. Przybyła 1.000 złotych, Wagnerowa 100 złotych, Güntzel 100 zł, rejent Brzeski 100 zł, Zarząd Miejski 200 zł. (4)

Trwałą ondulację pod 100^o/_o

gwarancją wykonuje tylko

K. KANT, zakład fryzjerski

Toruń-Podgórze 1297

vis a vis kościoła, telefon 27.26.

Kcynia

— **Wspaniała impreza kupców.** W niedzielę odbyła się odawna oczekiwana zabawa latowa Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Kcyni. Jak było do przewidzenia, impreza ta cieszyła się ogromnym poparciem całej ludności miasta i okolicy. O godz. 15 nastąpił wymarsz na strzelnicę Bractwa Kurkowego. Tutaj gości bawiła doskonała orkiestra wojskowa. Organizatorzy przygotowali dużo urozmaiceń. Tak więc dzieciom rozdawano bezpłatne kuponny, na które można było wygrać najróżniejsze rzeczy, przeważnie przedmioty szkolne. Młodzież i starsi mieli możliwość poprobowania swych sił i zdolności przy tarzach, gdzie za opłatą 50 gr każdy miał prawo „wystrelać” sobie cenne nagrody. Wspaniałe widowisko mieli goście o godz. 21, kiedy to ukazały się sztuczne ognie.

Mimo niepewnej pogody zebrało się na strzelnicę około 700 osób. Jak na Kcynię liczba bardzo wielka. (zy)

— **Troska mieszkańców Kcyni.** Miasto nasze nie posiada w ogóle łazienek czy choćby porządnego stawu, gdzieby w upalne, letnie dni można wykapać się. Stan taki istnieje już od lat kilkunastu i nie nie przepowiada rychłej poprawy. Przecież przez Kcynię przepływa mała wprawdzie rzeczka, ale chyba wystarczająca jeśliby chodziło o urządzenie miejsca kąpielowego. Przysłać należy, że magistrat wykazuje dużo inicjatywy (przebudowa bruków, instalacja prądu elektrycznego), ale powinien więcej uwagi zwrócić na podniesienie higienicznego stanu miasta. W tym zakresie, na pierwszym miejscu postawić należy uruchomienie łazienek publicznych. Inicjator tego udogodnienia pozyskałby wdzięczność wszystkich mieszkańców, pozabawionych rozkoszy chłodnej kąpeli na wolnym powietrzu. (zy)

Szubin

— **Pożegnanie starosty.** Onegdaj odbyło się w Szubinie uroczyste pożegnanie dotychczasowego starosty p. Dąbrowskiego. Jak wiadomo, p. Dąbrowski obejmuje funkcję radcy wojewódzkiego w Toruniu, a miejsce jego zajął mgr. Śmietanko. B. starosta podziękował za serdeczne objawy przyjaźni. (Zy)

— **Czy będzie nowy kościół?** Szubin odczuwa od dawna już brak świątyni katolickiej, która odpowiadałaby wymaganiom powiatowego miasta. Ten stan rzeczy postanowiono zmienić na lepsze. Jednakowoż już na samym początku piętrzą się przed organizatorami trudności. Powstał mianowicie spór między Radą Parafialną a obywatelstwem, czy wybudować nowy kościół, czy też wyremontować gruntownie starą świątynię. Kierownik parafii ks. prob. Galecki projektuje przebudowę kościoła. Tego samego zdania jest też obywatelstwo miejscowe oraz dr. Łubieński i p. Kühn, którzy są patronami kościoła. Sprzeciwia się natomiast stanowczo dalszy patron p. Załuski, który domaga się wybudowania nowego kościoła. Oczywiście, że podobny plan zasługiwałby na poparcie, ale... strona finansowa? Skąd wziąć fundusze, tego zapewne p. Załuski jeszcze nie powiedział. W każdym razie wszystko zdaje się wskazywać na to, że ostatecznie jednak zwycięży plan ks. proboszcza.

— **Z działalności Szpitala Powiatowego.** Szpital Powiatowy w Szubinie cieszy się wielką popularnością i zyskał sobie opinię pierwszorzędnego zakładu leczniczego. Największą w tym zastęgu położył lekarz ordynujący w szpitalu dr. Grajewski, który znany jest jako bardzo dobry fachowiec. Dr. Grajewski pracował poprzednio w zakładzie św. Floriana w Bydgoszczy, tam też znalazł sobie wielką ilość osób, które go znają dla wielkiego zasobu wiadomości fachowych. Szpital Powiatowy w Szubinie urządzony jest wzorowo, to też nie należy się dziwić, że nieraz w jednym dniu przybywa 50 pacjentów. Przybyśże rekrutują się w przeważającej części z okolicznych powiatów oraz z Bydgoszczy. (zy)

— **Zastraszający pochód przyszczy.** Przyszczyca postępuje w powiecie szubińskim w zastraszającym tempie. Obecnie jest już kilkadziesiąt zagrodź zarażonych tą chorobą, a okręg zagrożony rozciąga się nieomal na cały powiat. Pocięzającym jest jednak fakt, że przyszczyca, która grasuje u nas, zatraciła w dużej mierze swą złośliwość, i poważniejszych szkód nie wywołuje. Jeśli szkody są, to przeważnie ze strony trzody chlewnej, która jest na przyszczyce wrażliwsza. U bydła natomiast rogatego przechodzi po 3—4 dniach, jeśli oczywiście zarazi się wszystkie sztuki naraz, i jeśli zachowuje się pewne nieodzowne środki czystości.

W tych warunkach mimo woli nasuwa się wielu wieśniakom pytanie, czy nie lepiej byłoby, gdyby zarażać wszystkie zagrody i wieś, a w ten czas najdłużej po upływie jednego czy dwóch tygodni byśmy o przyszczyce zapomnieli. Środki bowiem zapobiegawcze są niewystarczające. (sz)

Dzisiaj — Piątek
Platona 22 lipca

Jutro — Sobota
Apollinarego 23 lipca

NOCNY DYŻUR APTEK.

— Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994.

— Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— Apollo: „Straceńczyk”.

— Krystal: „Córka Samuraja”.

— Marysińska: „Sekretarka jej męża”.

— Bałtyk: „Przygodzie człowieka o nie-”.

— Adria: Nieczynne do 17 sierpnia br.

— Kapitol: „Młody las”.

Notatki kronikarza

— Zgon bydgoskiego lekarza. Znany bydgoski lekarz dr. Kurt Gerdom (ul. Gdańska 22) zmarł w jednej z klinik gdańskich na zatrucie krwi. Sp. dr. Gerdom spędzał ostatnio urlop nad morzem i nagle zachorował. Mimo transfuzji krwi nie udało się chorego utrzymać przy życiu.

— Odnaczeni Krzyżami Zasługi. Za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi w Bydgoszczy pp.: W. Kłoda kontroler Obw. Urz. Pocztowego, Wł. Nowosielski podreferendarz Dyr. P. i Tel., Tadeusz Senderek podrefer. I. K. R. i E. Sokółowski kier. biura Dyr. P. i T. Następnie Brązowym Krzyżem Zasługi pp.: L. Gierz nadzorca Rejonowego Urz. Tel.-Telegr., B. Kamiński, ekspedient Urz. Poczł., F. Majewski, asyent Dyr. P. i T., S. Nawrot ekspedient Urz. Poczł. i J. Słomkowski ekspedient Urzędu Pocztowego.

— Architekci bydgoscy jadą w „nieznane”. Zrzeszenie Architektów bydgoskich urzędza w najbliższą niedzielę wycieczkę samochodową w „nieznane”. Bliższych informacji udziela prezes p. inż. Wenglorz.

— Czyn godny naśladowania. Dowiadujemy się, że pracownicy łączni z dyrekcja fabryki tektury i papieru „Fordon” S. A. w Fordonie postanowili opodatkować się na przeciąg 3 miesięcy składką w wysokości pół procent od zarobku brutto na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Zebrana w ten sposób zostanie suma około 1000 złotych. Czyn pracowników fabryki „Fordon” zasługuje w pełni na uznanie i winien znaleźć jak najwięcej naśladowców.

— Konkurs piękna ogródków. Towarzystwo Obywateli i Miłośników Jacheic urzędza dnia 24 bm. konkurs piękna i użyteczności ogródków przy domach mieszkalnych na tym przedmieściu. Na czele komisji konkursowej stoi dyrektor miejskich ogródków p. Güntzel. Kto chce wziąć udział w konkursie winien nadesłać zgłoszenie do dnia 23 bm. do p. Świątkowskiego przy ul. Niecałej 2.

— Najechany przez samochód. Na ul. Grunwaldzkiej wpadł pod samochód osoby Pawła Sikorskiego z Bydgoszczy Jan Kawa, zam. przy ul. Przejazd 7. Doznał wskutek tego okaleczenia ciała, na szczęście nie groźnego. Po opatrzeniu przez lekarza, ofiarę wypadku odwieziono do domu.

— Tajemnicza kradzież w mieszkaniu. W mieszkaniu przy ul. Koszarowej 22 zginęło w tajemniczy sposób w kieszeni Michałowi Urbańskiemu (ul. Kossaka 41) 75 zł w gotówce. Podejrzana o dokonanie tej kradzieży jest pewna kobieta.

— Zbiórka na FON wśród emerytów. — Pomorski Związek Emerytów Państwowych i Samorządowych w Bydgoszczy zawiadania swych członków za naszym pośrednictwem, że na podstawie okólnika gł. zarządu Zw. Polskich Zrzeszeń Emerytalnych jeden z członków zaopatrzony w specjalną legitymację obchodzić będzie wszystkich emerytów i zbierać składki na FON. Związek ma nadzieję, że nikt się nie uchylony od tego obowiązku Pełaka i da przynajmniej 1 procent od poborów lipcowych.

— Znowu kradzieże rowerów. Mimo ciągłych ostrzeżeń w prasie, właściciele rowerów dalej pozostawiają swe wchikuly bez opieki na ulicach. Na skutek takiej nieostrożności znowu zginęły, ukradziono przez nieuczynnych narazie sprawców dwa rowery; jeden Henrykowi Radeckiemu (ul. M. Orłowidy 11) i drugi Gertrudzie Schmidt zam. przy ul. Bocianowo 45.

Skradli rury z cegielni miejskiej

Na szkodę cegielni miejskiej przy ul. Langiewicza dokonano swego czasu kradzieży rur. Jako sprawców ujęto wkrótce dwóch młodzieńców 19-letniego Mieczysława Giergielewicza i 18-letniego Romana Wolnego. Obecnie stanęli obaj za tę sprawę przed Sądem Grodzkim, który skazał Giergielewicza na miesiąc aresztu, a Wolnego na 3 miesiące, zawieszając obu karę na 3 lata. (m)

Z ruchu Obozu Zjednoczenia Narodowego na Kujawach

W sobotę odbyło się w Rojewie w pow. inowrocławskim zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego — Koło Rojewo. Zebraniu przy udziale 48 członków przewodniczył p. Ig. Groblewski. Aktualny i bardzo interesujący referat na temat polityki wewnętrznej państwa i spraw gospodarczych wygłosił przewodniczący Obwodu p. inż. Wichliński. W ożywionej dyskusji zebrani żywo intere-

sowali się zagadnieniami natury gospodarczej. M. in. bardzo rzeczowe przemówienie wypowiedział p. Jan Buczkowski, rolnik z Rojewia, który mając nieprecyzyjne wyrobienie społeczno-polityczne, rokuje nadzieję, iż stanie się niebawem jednym z przewodców wsi kujawskiej.

Zebrani z radością przyjęli wiadomość o powstaniu własnego organu prasowego O. Z. N. „Gazety Pomorskiej”,

wychodzącej w Toruniu, wyrażając gotowość i konieczność jej zaprenumerowania.

Następnego dnia odbyło się zebranie w Godziewie, które pięknym i patriotycznym przemówieniem i powitaniem obecnych zagrani zasłużony działacz robotniczy i powstańczy p. Kołodziejski. Po zagajeniu zebrania, delegat Okręgu z Torunia p. Gierszewski wygłosił przeszło godzinny referat, charakteryzujący dzisiejsze stosunki polityczne i gospodarcze w Polsce i za granicą, oraz omówił genezę, cele i zadania O. Z. N. Na temat spraw organizacyjnych i robotniczych przemawiał przewodniczący Obwodu p. inż. Wichliński, który wezwał zebranych do intensywnej pracy i realizowania rzuconego przez Naczelnego Wodza Armii Marsz. Śmigłego-Rydzę hasła „Podciągać Polskę wzwyż”. W dyskusji pp.: Kołodziejski, Szczerbiński i Siemianowski poruszyli wiele aktualnych spraw robotniczych i apelowali do zebranych, aby wstępowali w szeregi O. Z. N. celem wspólnego budowania katolickiej i narodowej, wielkiej i sprawiedliwej Polski.

Milionowe dziedzictwo Robinsona Spółka Akcyjna

Po zgonie Oskara Robinsona, jedyne-go właściciela firmy bekoniarzkiej Export-Bacon, całe przedsiębiorstwo odziedziczył małoletni syn i żona. Wobec pewnych zachodzących komplikacji firma przeszła obecnie na Towarzystwo Akcyjne, przy czym dokonano już wyborów Rady Nadzorczej i Zarządu. Do Rady weszli m. in. pp. poseł Sioda, dyr. Hordyński, dyr. Witek, b. prok. Goluba, Wojciechowski. Zarząd jednoosobowy stanowi małżonka zmarłego przemysłowca. (r)

Pożar strawił zabudowania gospodarze

W Dąbiu pod Bydgoszczą powstał groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Antoniego Biela. Ogień wybuchł najpierw w składach, skąd przerzucił się na stojące w pobliżu stajnię i oborę. Mimo akcji ratowniczej, prowadzonej nader energicznie przez okoliczne straże pożarne, wszystkie budynki spłonęły doszczętnie wraz ze znajdującym się w stodole świeżym siano-kosem. Straty wynoszą około 8.000 złotych. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z parobków. (m)

Nieuczciwa właścicielka domu chciała oszukać swego poprzednika

Przed Sądem Okręgowym odpowiadała ostatnio Teodozja Kubankowa z Bydgoszczy za usiłowane oszustwo na szkodę Franciszka Rokickiego. Kupiła ona dom od Rokickiego, przy czym część należności miała pokryć w gotówce a część w wekslach. Gotówkę uiszczała, natomiast weksli nie dała Rokickiemu. Aby jednak stworzyć pozory, że wywiązała się z zobowiązania, sfalszowała pokwitowanie, na którym rzekomo Rokicki potwierdził odbiór weksli. Za to oszustwo Sąd wymierzył nieuczciwej właścicielce domu 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (m)

Niebezpieczne pogryzienie dziecka przez psa

Na podwórzu domu przy ul. Ujejskiego 62 zostało w czasie zabawy niebezpiecznie pogryzione przez psa sąsiada dziecko lokatora Szmida. Chłopczyk został pogryziony w szyjkę, głowę i plecy. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala św. Floriana.

Okradli towarzysza libacji

W pewnej restauracji zabawiali się wesoło na koszt jednego z gości dwie bydgoszczanki: Maria Kopicka i Maria Hertig. Gdy fundator był już porządnie podchmielony skradły mu z kieszeni 120 zł i zbiegły. Powiadomiona o tym wycynie policja schwytała obie koleżanki i w rezultacie stanęły obciążenie przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie, na której wyszło na jaw, że były już za podobne sprawy karane, sąd skazał Kopicką na pół roku więzienia a Hertig na 9 miesięcy, obie bezwzględnie.

Echa rozruchów w powiecie wyrzyskim podczas wyborów do Sejmu

Skazanie jednego z uczestników zajęć

Bydgoski Sąd Okręgowy rozpatrywał ostatnio sprawę z serii pamiętnych rozruchów podczas wyborów do Sejmu w 1935 r. Jako oskarżony stanął robotnik rolny Wojciech Szalski z Kunowa, pow. wyrzyskiego. Z aktu oskarżenia wynika, iż Szalski brał udział w rozruchach, a w szczególności czynnym był przy zbrojnym napadzie na lokal wyborczy w Wiktorówku, gdzie współdziałał w niszczeniu akt wyborczych, stawiając opór władzy.

Oskarżony ukrywał się od czasu owych wypadków i dopiero niedawno został przez

policję schwytyany. Sąd po przesłuchaniu 7 świadków, zamknął przewód i udzielił głosu prokuratorowi, który w przemówieniu swym domagał się surowej kary. Obronę wniósł adw. Wirski, prosząc o łagodny wyrok.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Szalskiego na rok i 8 mies. więzienia, z tym, iż na mocy amnestii obniża karę do 1 roku. W motywach wyroku Sąd wyższy wymiar kary uzasadnił faktem ukrywania się oskarżonego przed sprawiedliwością. (r)

Duet Rou-Valdt atrakcją programu w „Palais de Danse”

Najwytworniejszy obecnie lokal-dancing w Bydgoszczy „Palais de Danse”, znajdujący się pod wytrawną i fachową dyrekcją p. Czesława Śmigiełskiego poszczycić się może doskonałym w tym miesiącu programem artystycznym. Na pierwsze miejsce wysuwa się świetny duet taneczny Rou-Valdt, który swoimi produkcjami stojącymi na wysokim poziomie artystycznym zdobywa codziennie zasłużone niemiłkające brawa.

Para składająca się z przystojnego, wygimnastykowanego tancerza oraz pełnej czaru i wiośnianego wdzięku tancerki wykonuje po mistrzowsku tańce charakterystyczne i akrobatyczne. Duży sukces osiąga specjalnie w tańcu

meksykańskim. Nic też dziwnego, że doskonale ten duet otrzymał propozycję występów za granicę, ostatnio do Rumunii.

Poza tym popisuje się w programie miła solistka tancerka Regie Regers w tańcach moderne i tancerka klasyczna Zofia Czykielewska. Obie zgrabne solistki są żywo oklaskiwane przez bywalców tego eleganckiego lokalu.

Konferensjerkę prowadzi popularny w Bydgoszczy doskonały humorysta Oleś Oleślawski. Orkiestrą dyryguje znany kapelmistrz Wacław Kaczmarek. W sumie program obecny „Palais de Danse” zasługuje w pełni na uznanie. (st)

Inowrocław

— „GAZETA POMORSKA” W INOWROCLAWIU, UL. KRÓL. JADWIGI 19.

— Nocny dyżur lekarski: z piątku na sobotę — dr. Mierosławski, ul. Solankowa 50.

— Nocny dyżur apteczny pełni Apteka pod Złotym Lwem, ul. Król. Jadwigi 27.

— Pogotowie sanitarne P. C. K. czynne w dzień i w nocy, ul. Poznańska 27, tel. 677.

— Telefon Straży Pożarnej: Nr. 618.

REPERTUAR KIN:

AS: „Romans szulera”.

SŁOŃCE: „Gasparone”, operetka wiedeńska.

STYLÓWY: „Szalona Claudytta”.

— Na rzecz Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych dla dzieci bezrobotnych w Półkolonii Miejskiej ofiarował p. Edward Jaggi ca 2 centnary smalcu. Za wspaniały ten dar zarząd Towarzystwa składa ofiarodawcy w imieniu biednych dzieci serdeczne „Bóg zapłać”! Niech przykład ten zachęci innych do składania ofiar na rzecz Półkolonii Miejskiej dla dzieci naszych bezrobotnych.

— Wynik zbiórki ulicznej na FOM w czasie „Dni Morza”. Komitet organizacyjny „Dni Morza” komunikuje, że zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morza, przeprowadzona w dniu 3 lipca rb., przyniosła dochód w kwocie 168,16 zł. Nad to uzyskano ze sprzedaży ofiarowanego przez anonimową ofiarodawczynię łańcucha ze złota 13-karatowego kwotę 297 zł. Komitet przekazał na F. O. M. łączną kwotę 465,16 zł Zarząd Obwodu L. M. K. dziękuje równocześnie Harcerskiej Drużynie Żeglarskiej w Inowrocławiu za sprawne i owocne przeprowadzenie zbiórki ulicznej.

— Absolwenci Liceum Handlowego. W dn. 1 lipca br. nastąpiło w Liceum Handlowym w Bydgoszczy rozdanie świadectw ukończenia uczestnikom Roczego Kursu Wieczornego dla Dorosłych w Bydgoszczy i Inowrocławiu oraz eksternistom, którzy złożyli egzamin końcowy z zakresu programu Liceum Handlowego. Świadectwa otrzymali: Adamska Karolina, Balski Bogdan, Bonkowski Bronisław, Biskup Stefan, Chwi-
roł Zygmunt, Debowski Aleksander, Fa-

lerowski Ignacy, Futro Aleksander, Hoffmann Franciszek, Józwiakowski Antoni, Kalinowska Anna, Kaliski Tadeusz, Kaszuba Edmund, Klemiński Leonard, Klonska Urszula, Koleniec Jan, Kozłowski Witold, Kólikowski Franciszek, Kurtyc Jan, Kryszak Marian, Kubanek Alojzy, Lewandowski Witold, Loch Konrad, Maćkowiak Józef, Madejewski Dionizy, Malec Józef, Matylis Antoni, Obesleger Henryk, Pałucka Anna, Różga Wacław, Rysiewski Wacław, Schirmer Edmund, Schmelter Antoni, Siuda Wacław, Splitt Stefan, Starzonek Antoni, Strecker Edward, Strzelecki Karol, Strzelecki Marian, Śliwiński Maksymilian, Wąsowski Marceli, Welerowicz Marian, Wierzbowska Eufemia, Włodarski Marian, Ziętkówna Janina, Zmierczak Kazimierz.

OPERA WARSZAWSKA W INOWROCLAWIU

„PAJACE” i „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA” („Cavaleria Rusticana”)

Teatr Ziemi Pomorskiej, pragnąc urozmaicić repertuar, sprowadza zespół Opery Warszawskiej do Inowrocławia, który wystawia w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 20,30 w Teatrze Zdrojowym — dwie wspaniałe opery: „Pajace” Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza” Mascanigo. W skład zespołu wchodzi takie asy, jak: Eugeniusz Mossakowski, Antoni Gołębiowski, Franciszka Platówna i in. Zespół przywozi ze sobą chór Opery Warszawskiej. Przy pulpicie dyrygent Opery Warszawskiej dyr. Siliach. Udział bierze pełna orkiestra wojskowa.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w Księgarni WP. Knasta.

Kruszwica

— Koncert orkiestr podwórzowych. Na letnisku nad Gopłem odbędzie się w dniu 14 sierpnia br. wielki konkursowy koncert orkiestr podwórzowych. W koncercie mogą brać udział wszystkie orkiestry podwórzowe. Każdy zespół winien się składać co najmniej z 3, a najwyżej z 6 osób. Zgłoszenia zespołów muzycznych, z których 5 najlepszych otrzyma nagrody pieniężne przyjmuje w imieniu komitetu dzierżawca letniska p. Borówka w Kruszwicy do dn. 3 sierpnia br.

Zarządzenie P. Wojewody Pomorskiego w związku ze zwalczaniem plagi pożarów

Od szeregu już lat Wojewódzki Urząd Śledczy w Toruniu prowadzi systematyczną walkę z plagą pożarów na terenie Województwa Pomorskiego. Walka ta uświęconą została dodatnimi sukcesami, ponieważ sądy wydały na przestrzeni ostatnich 6 lat ogółem 74 wyroki skazujące za podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, zaś władze administracyjne wydały w tym okresie ogółem 691 orzeczeń karnych za spowodowanie pożarów z niedbalstwa, nieostrożności i za wykroczenia przeciw przepisom policyjno-ogniowym.

Mimo to w ostatnich czasach szerzą się znów pożary w sposób zastraszający. Jakkolwiek objaw ten powtarza się rok rocznie, to jednak w roku bieżącym przybiera on rozmiary nieomal plagi nagminnej. Przyczyną tego zjawiska — jak zaobserwowano — jest to, że większość wypadków pożarów powstaje z powodu wadliwości kominów. Bardzo poważny procent jednak tych „przypadkowych” pożarów jest zręcznym zamaskowaniem podpałów umyślnych z chęci zysku asekuracyjnego.

Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się pożarów „przypadkowych”, jak również odebrania nieuczciwym jednostkom możliwości twierdzenia i podawania, że przyczyną pożaru jest wadliwość komina, wydobywające się iskry z komina itp. „Pan Wojewoda Pomorski w trosce o dobro ogółu zarządził przeniesienie we wszystkich powiatach Wojew. Pomorskiego odprawy „przeciwpożarowej”. W odprawach tych wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, policyjnych, policyjno-budowlanych, straży ogniowych, oraz obwodowi mistrze kominarscy. W wyniku tych odpraw, wydane

zostało ponowne przypomnienie rygorystycznego przestrzegania przepisów zawartych w Rozporządzeniu P. Prezydenta R. P. z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Nr. 23 poz. 202), Rozp. P. Prezyd. R. P. z dnia 3. XII. 1930 r. (Dz. U. Nr 86 poz. 663), oraz usunięcia istniejących wad i braków, grozących niebezpieczeństwem powstania pożaru.

Wady te i usterki są m. in. następujące:

- 1) Wady budowlane kominów i palenisk, zakryte konstrukcją budowlaną, np. podłogą, sufitem, ścianami.
- 2) Nieszczelność podstawy pieca, wędzarni i innego paleniska z powodu niewykonalności na czas koniecznego remontu.
- 3) Wbudowane lub przybudowane do kominów części drzewne, w szczególności belki i wiązania dachu.
- 4) Składanie i przechowywanie na strychach obok kominów materiałów łatwopalnych, a w szczególności obok drzewiczek kominowych.
- 5) Niedbałe utrzymanie przewodów kominowych i palenisk (popękanie komina i głowicy), nieprzepisowe tynkowanie wzgl. licowanie kominów.
- 6) Nieprzepisowa długość na dachach miękkokrytych głowicy komina, który musi wystawać conajmniej 60 cm ponad kolankę dachu.
- 7) Nieprzepisowe przeprowadzenie rur blaszanych od przenośnych palenisk np. przez drzwi, sufit itp. do głównych przewodów kominowych.
- 8) Nieprzepisowe odprowadzenie rur przy stałych paleniskach zwłaszcza piecach pokojowych w ten sposób, że rura dotyka bezpośrednio belek i części drzewnych sufitu.

9) Nieprzepisowe przebudowanie k. m. na np. komina włączowego przebudowanego w ten sposób, że w części przyziemnej komina urządza się komorę lub kuchenkę, zakładając w takim kominie nieprzepisowy strop. Przebudowa taka uniemożliwia czyszczenie komina.

10) Wadliwe urządzenie wędzarni np. zaniechanie naprawy popękanej posadzki, nieobcięcie drzwi wędzarni blacha.

1) Nieprzepisowe ustawianie stogów zboża, słomy, chrustu, drzewa od budynków miękkokrytych, w których znajduje się ognisko.

12) Wzniecenie w pobliżu budynków ognisk, lub wyrzucenie w pobliżu budynku popiołu nieugaszzonego.

Nadzór nad dopilnowaniem usunięcia wymienionych wyżej wad, poruczone obwodowym mistrzom kominarskim jako tym, którzy w pierwszym rzędzie z racji pełnienia swych obowiązków zawodowych powołani są do przestrzegania obowiązujących w tym zakresie przepisów. Usunięcie wad należy jednak przedzwystykim do właścicieli zagrod.

W wypadkach, gdyby mistrzom kominarskim dowiedziono opieszałości lub niedbalstwa w spełnianiu nałożonych na nich obowiązków, stosowane będą wobec nich odpowiednie konsekwencje wypływające z Rozporządzenia Policyjnego P. Wojewody Pomorskiego, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Woj. Pom. Nr 5 z dnia 28. II. 1925 r.

Również właścicielom zagrod, niestojącym się do usunięcia wad grozących niebezpieczeństwem powstania pożaru, grożą różne kary z artykułów K.K. mianowicie: art. art. 14, 20, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 215,

216, 218, 219, 220, 221, 222, 263, 264, oraz z art. prawa o wyrokach 17. 39 i 40. Uwaga więc Rolnicy, Właściciele domów i zagrod!

Okażcie się prawdziwymi obywatelami praworządnego państwa i we własnym, zrozumiałym interesie dbajcie o to, by zagrody wasze znajdowały się w jak najlepszym porządku, czym przyczynicie się nie tylko do zmniejszenia się plagi pożarów, lecz również do rozkwitu tak majątku własnego, jak i narodowego, oraz nie wpadniecie w kolizję z ustawami w tym kierunku obowiązującymi.

Gołębnik w poczekalni

Jedno z pism moskiewskich donosi, że jedna z poczekalni dworca kolejowego w Kazaniu nie nadaje się do użytku. Rzecz sama w sobie w Rosji wcale normalna. Często też zamyka się poczekalnie kolejowe, czy to z powodu remontu, czy przebudowy. W tym wypadku jednak powód jest inny, chyba nigdzie dotąd niespotykany na świecie. Mianowicie przez brak dbałości o czystość budynku w poczekalni na dworcu kolejowym zgnieździły się gołębie, które zanieczyściły w niebylewały sposób ławki poczekalni, wskutek czego władze kolejowe poczuły się do obowiązku wywieszenia tabliczek ostrzegawczych: „Uwaga! — siadać nie można”. Nikt jednak nie wpadł na pomysł, by poczekalnię wyczyścić.

Mistrzostwa morskie w tenisie

Mistrzostwa morskie w tenisie, które odbędą się w Wejherowie obsadzone zostały przez kluby tenisowe Warszawy, Katowice, Lwowa itd. Zawody rozpoczyna się 22 bm. i trwać będą do 26 bm. Startować będą m. in.: Zofia Jędrzejowska, Gajdzianka, Ignacy Tłoczyński i Hebdia.

Tabela loterii

z dnia 20 lipca

IV ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienne wygrana z 20.000 na nr. 11835

Zi 15.000 na nr 104679
Zi 10.000 na nr 155389
Zi 5.000 na nr 17359 12812 11101 128686
Zi 2.000 na nr 51625
Zi 1.000 na nr 14326 51917 59956 108289
11722 14448 158741

Zi 500 na nr 38094 70516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469

Zi 250 na nr 2179 2263 4019 10554 10611 14121 14718 15387 16153 22395 26013 26463 31779 32176 35940 38839 47523 50091 66005 70341 72427 74047 78763 82864 85887 90110 95658 98662 98880 100615 110072 112742 119106 121191 123325 123937 140888 143409 144511 155464 155236

Wygrane po zł 125

959 1251 59 2234 3251 584 697 4121 289 6469 94 754 7267 682 725 8124 553 939 9273 389 540 994

10125 618 27 799 12398 594 96 801 13052 220 26 514 783 832 967 14738 16700 17006 166 19332

21558 22332 57 478 857 25785 26036 649 8723 28083 158 643 835 29748

30575 839 31087 32391 98 355 33102 650 736 35272 36393 697 37179 312 38 716 38942 39320 781 97

40797 41316 860 42431 782 864 43456 46474 47323 547 48158 610 49456 706 916 50002 229 53457 81 54380 55270 316 872 56420 922 57386 58198 806 59119 880

60064 271 399 61450 592 893 62618 63266 65606 66633 67433 68532 735 68 69688 70363 569 71468 72022 73941 74566 76349 564 77617 78644 805 79819 65 81669 82484 83036 947 84438 900 47 85161 891 86703 87325 719 892 973 88932 89374 817 904

91790 92331 93312 973 82 94039 95100 96372 409 690 97819 961 98699 99410 100346 101144 40 5133 351 696 6657 852 55138 229 489 771 56311 487 534 46 1024050 336 70 105165 500 10 24 871 108837 107291 414 509 108224 901 109218 324 62 469 555

110503 958 111491 112216 68 113606 727 114018 571 910 115186 56 848 932 116504 53 951 117060 317 118056 825 119183 207 354 906

230606 832 36 124200 70 125151 126110 286 127641 128162 129531 800 131660 132166 547 804 133114 135005 411 956 136532 137606 138056 282 338 140683 748 961 141219 787 142250 420 147091 547 704 976 150908 151225 791 152070 76 153322 37 494 154034 155040 41 747 156297 157870 158567 761 78

Wygrane po zł 125

377 1735 909 2109 536 3038 230 65 979 4073 418 614 790 5668 989 6029 218 43 346 457 533 860 66 7234 677 743 90 889 954 10738 872 98 908 77 11070 217 12459 13210 14000 716 806 15275 323 67 79 95 92 16318 723 51 820 68 17333 516 97 937 18245 631

20245 415 25 49 808 66 932 21060 309 67 620 22260 533 23055 270 562 787 24310 25431 504 674 861 26464 575 725 27617 28023 395 466 672 969 29074 177 339 629 956

30026 701 814 57 61 31264 773 84 32372 409 761 901 33098 251 444 70 501 33 640 722 24 34161 313 694 35095 36186 301 533 716 68 92 911 37347 587 853 38502 39021 30 40170 223 560 708 997 41126 975 42041 866 43194 228 827 74 981 44262 657 61 710 45393 412 83 834 46147 291 47143 254 676 48032 47 117 65 76 365 90 786 93 802 49327 69 420

50125 441 642 51010 263 317 665 52046 389 651 979 53133 282 467 931 54334 536 852 55138 229 489 771 56311 487 534 46 708 90 57325 577 881 58013 740 59530 60177 475 980 61250 492 593 62066 403 998 63138 39 216 753 975 64333 646 65187 382 876 66083 67029 111 71 80 607 9 823 950 85 68200 15 38 930 69093 213 466 612 65 865 74

70166 72 90 716 976 71507 856 982 72118 80279 689 781 84724 889 32 950 62 85223 49 773 969 88258 338 70 92 96 827 735 48 49 414 87141 352 68 960 768 88208 440 59 170 845 47 919 4 89005 392 740 90227 623 805 91377 82232 842 75 779 704 13170 425 585 95 94008 694 938 95002 9 110 100 418 909 98411 635 97398 603 725 53 1020 119 58 86 244 587 747 810 32 63 99111 00 100270 839 840 42 87 101313 404 509 893 102263 103512 104140 573 661 91 148 05073 176 513 106397 412 585 717 107044 707 25 108021 109432 91 7 110892 111122 326 698 758 112348 113043 80 505 712

Wygrane po zł 62.50

894 563 591 783 866 1702 818 2290 383 189 651 979 53133 282 467 931 54334 536 3906 88 4084 304 429 5133 351 696 6657 852 55138 229 489 771 56311 487 534 46 912 7430 8012 287 398 707 31 9740 10045 456 11052 831 73 12367 560 13833 14873 15422 577 16275 387 709 17258 519 18351 929 19065 407 67 975

20017 372 2127 366 894 22886 23053 246 412 586 24004 227 25008 325 799 26624 65 865 74 27447 821 83 92 28129 82 542 30041 47 305 459 649 31296 351 32252 205 46 379 685 67 772 73221 475 74533 58 677 33253 56 961 35263 36113 269 572 694 76093 190 301 77078 272 381 990 78139 429 765 810 37359 568 771 38700 933 39365 666 702 80106 270 738 942 81771 544 82319 49 110 40416 802 58 41030 438 991 42513 278900 83279 689 781 84724 889 32 950 62 85223 43020 34 151 794 44301 481 83 726 45452 49 773 969 88258 338 70 92 96 827 735 48 49 46107 54 222 319 400 968 47208 56 720 414 87141 352 68 960 768 88208 440 59 170 49127 599

50579 683 51726 980 52830 969 53387 54077 170 406 565 606 7 859 55641 56028 943 57282 48159 212 85 623 855 958 59613 753 884

60326 79 845 94 61680 772 62390 64476 966 65058 121 636 62 822 65072 94 276 351 68264 371 84 603 736 852 64 69001 834 50076 173 321 567 739 937 71537 826 72167 550 763 74 834 75102 76938 52 77424 805

80171 337 579 82169 296 483 539 55 95 83093 382 450 81 750 84429 633 70 78 875 85429 633 70 78 875 87298 382 726 864

114617 870 115071 155 258 135 116021 230 643 720 869 117122 447 118421 523 784 119074 364 833 120265 674 121474 560 724 25 952 70 122109 540 623 85 801 70 122315 383 440 935 124226 309 610 125001 185 414 126237 127571 128025 233 758 1292311 130548 727 131448 653 64 930 132419 519 133027 267 134173 692 135102 35 136240 486 737 855 918 137194 238 691 803 919 138659 139001 390 98 822 815 140269 328 488 141091 534 41 889 909 15 142335 515 728 143 158 335 49 483 32 855 144170 615 41 726 145542 67 611 20 146183 755 147192 313 586 148217 306 846 149016 212 34 389 579 800 44 150046 112 70 1443 151397 406 22 538 705 152234 551 85 684 153842 154109 80 389 539 838 963 95 155671 702 843 907 96 156731 157096 660 987 158165 159137 882 983

82 231 479 727 65 914 50 68171 202 417 560 67 763 818 92 69003 66 80 82 181 438 781 97 869 70145 345 633 780 71208 48 428 79 589 607 51 850 73080 205 360 68 595 760 890 74887 97 75055 277 628 76301 37 412 591 694 747 963 92 77019 144 322 730 939 78192 268 615 973 79210 56 430 83366 96 414 683 84276 437 741 843 99 85291 212 53 61 74 851 963 82100 207 423 713 960 530 629 56 80066 92 246 389 588 852 713 950 98 81117 427 601 86044 62 285 772 87002 518 78 838 917 70 88599 732 38 809 89042 214 97 411 90022 280 29 584 621 91006 402 61 558 850 801 969 84 92198 732 63 93011 23 292 553 911 84 63 94214 48 360 419 514 601 78 98 832 941 95134 204 317 608 46 65 793 901 39 96499 785 827 97164 527 934 98019 23 31 168 255 385 604 879 99006 108 29 93 315 565 875 82 932 90

10.000 złotych

padło z nów

w 2 kl. 42 Loterii na nr. 30200 w szczęśliwej kolekturze

Toruń, **Grudziądz,**
ul. Szeroka 26, **ul. Mościckiego 7.**

Wygrane po zł 62.50

63 110 264 531 522 35 692 1022 106 310 657 749 817 103468 563 94 871 104034 708 430 68 79 203 20 600 82 706 34 867 2414 535 807 42 948 105077 173 268 357 67 514 52 880 590 70 712 46 987 3134 307 552 92 636 90 860 106178 381 436 108028 53 546 796 109179 849 4237 717 31 899 5049 182 307 14 424 444 534 71 74 78 900 110037 98 254 585 87 657 98 80 112220 452 83 502 32 113138 85 290 324 7136 750 649 615 985 216 67 422 743 80 112220 452 83 502 32 113138 85 290 324 441 627 748 114020 45 67 243 943 83 115235 602 28 116264 947 75 117247 602 49 118013 247 583 647 775 119410 513 120824 925 122752 122354 698 757 803 943 123119 25 37 293 853 124233 338 458 61 869 125559 777 842 126664 963 127478 128295 424 96 841 129047 279 695 806 130132 258 95 220 71 6 782 131202 345 89 531 761 981 132089 308 16 98 620 85 87 788 901 89 142380 428 309 651 781 890 143323 54 53 415 11 66 97 597 144037 361 97 485 687 899 145011 40 81 83 191 510 685 709 811 27 146093 182 355 499 537 770 953 147518 667 148205 459 577 876 974 149210 404 63 577 644 150434 610 98 839 91 151050 72 158 152160 402 580 613 708 153004 136 260 306 419 571 78 154002 207 28 439 697 895 155033 196 486 944 156496 848 928 157026 230 45 332 69 79 690 822 158032 442 515 63 723 866 159774 88

III ciągnięcie Wygrane po zł 125

2058 251 529 666 993 3745 920 4250 62 956 153033 622 154016 38 547 804 918 30 155134 71 276 455 688 96 923 93 156155 313 509 157312 833 158058 421 538 10137 64 308 11772 808 12310 456 592 856

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 21 lipca
DEWIZY: Belgia 89,73; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Holandia 201,26; Kopenhaga 116,30; Londyn 26,06; Nowy Jork 5,29 1/2; Nowy Jork kabel 5,29 3/4; Oslo 130,92; Paryż 14,50; Praga 18,33; Sztokholm 134,46; Szwajcaria 121,45; Włochy 27,88; Helsingfors 11,51; Montreal 5,27 1/2; Tel Aviv 26,06.

Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.
WALUTY: Belgi belg. 89,70; Dolary amerykańskie 5,28; Dol. kanad. 5,25; Floreny holenderskie 201,00; Franki francuskie 14,40; Franki szwajcarskie 121,25; Funtów ang. 26,04; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 12,00; duńskie 116,05; norweskie 130,60; szwedzkie 134,15; Liry włoskie 22,70; Marki fińskie 11,30; niemieckie 74,00; niem. srebrne 95,00; Tel Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 120,00; Warsz. Cukier 36,00; Lilpop 85,50; Modrzewów 13,50; Starachowice 38,25. — Tendencja utrzymana.
PAPIERY: Wewnętrzna 67,00; Inwest. I em. 82,75 serie 92,75, druga emisja 81,75 serie 90,25; 4 proc. prem. dolarowa 41,50; konsolidacyjna 67,50 drobne; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 18,18; 4 1/2 proc. ziemskie seria 5 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,25; 5 proc. Częstochowy 1933 r. 65,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,25; 5 proc. Radomia 1933 r. 62,50. — Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 22 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne, 7,15 Muzyka poranna w wyk. ork. wojsk. 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja południowa, 15,15 „Głośno szumią Gopla fale” — audycja dla dzieci starszych w oprac. Wandy Brzeskiej (z Poznania), 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa), 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Walce, romanse i serenady w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej, 16,45 C. O. P. — reportaż Jerzego Michałowskiego, 17,00 Muzyka taneczna (płyty): W przerwie: Program na jutro, 18,00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka — wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz, 18,10 Utwory fortepianowe w oprac. Arno Heintzgo, 18,45 Nowości literackie w wyk. Jana Lorentowicza, 19,00 Pieśni polskie w wyk. zespołu żeńskiego „Pro-Arte”, 19,20 Pogadanka aktualna, 19,30 „W romantycznym kalejdoskopie” — koncert rozrywkowy, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Audycja dla wsi Skrzynka rolnicza — inż. Władysław Tarkowski, 21,10 „Te brzoź kilka, ten bieg wody” — audycja słowno-muzyczna z cyklu „Dawne piosenki” w oprac. Stanisława Wasylewskiego, 21,50 Wiadomości sportowe, 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (IV aud.), Ludwik v. Beethoven (płyty), 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOSZNI POMORSKA W TORUNIU

8,00 Soliści w lekkim repertuarze (płyty), 8,55 Wiadomości z Pomorza, 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty), 17,00 „Dokąd jechać w święto?”, 17,05 Muzyka kwartetowa (płyty), 17,30 Melodie z operetek (płyty), 17,55 Program na jutro, 21,00 Rozmowę z radiosluchaczami przeprowadził Dyrektor Rozgłośni Bohdan Pawłowicz, 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,05 Fala od Bałtyku — „Wieczór liryki morskiej” — ukł. Wandy Karczewskiej, 22,35 — 23,00 Tańce przy głośnie — wianka melodii tanecznych z płyt.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,15 MONACHIUM. Recital fortep. Eddy Ney, 20,10 KRÓLEWIEC. Symfonia Nr. 7 Schuberta, 20,10 WIEDEN. Muzyka baletowa w wyk. ork. symf. 20,55 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filharm., 21,00 BRUKSELA FRANC. „Luiza” — opera Charpentiera (skróć), 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio, 22,00 SOTTENS. Koncert symfoniczny, 23,00 RADIO. Koncert nocny.

Sobota, 23 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne, 7,15 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej, 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa, 12,02 Aud. południowa, 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Leśna królewna” — słuchowisko, 15,45 Wia-

domości gospodarcze, 16,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. W przerwie o godz. 16,45: C. O. P. — reportaż Jerzego Michałowskiego, 17,55 Program na jutro, 18,00 Nasz program, 18,10 „Gdy śpiewał Szalopin” — reportaż z płyt w oprac. Celiy Nahlík, 18,45 „Mohort” — raport rycerski Wincenego Pola (kwadrans poetycki), 19,00 Recital klarneowy Józefa Madel, 19,20 Pogadanka aktualna, 19,30 Ludowe melodie Wileńszczyzny, 20,00 Audycja dla Polaków za granicą, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Audycja dla wsi, 21,10 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Edward Jasiński (przyśpiewki), 21,40 Transm. fragmentów z mezu pływackiego „Polska—Finlandia” i Wiadomości sportowe, 22,10 „Godzina niespodzianek” (z Łodzi), 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSZNI POMORSKA W TORUNIU

8,00 Pogodne melodie (płyty), 8,55 Wiadomości z Pomorza, 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty), 17,00 Wianka melodii tanecznych (płyty), 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 17,55 Program na jutro, 21,00 Audycja dla wsi (z Warszawy).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 BUDAPEST. „Gejsza” — operetka Jonesa, 21,00 MEDIOLAN. „Lohengrin” — opera Wagnera, 21,05 POSTE PARISIEN. „Chopin” — audycja muzyczna, 22,30 LONDYN REG. „Ameryka tańczy” — muzyka taneczna z Ameryki.

SPRZEDAŻ

Bezpłatnie

wywołujemy klisze i błony
Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń. 1112



Rowery

męskie, damskie gwarantowane — ceny niższe — dogodny warunki spłaty, motocykle lekkie najtaniej
Elektra Toruń, Chełmińska 4 474

GABINETY

jadalnie, spiłalnie, tapczany, kuchnie
T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobrot, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22, Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Place

od 200 do 2000 m² budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kapiełi Morskiej w Gdyni, tel. 1806 od 9 — 12 i od 3 — 5 tej Zarząd willa „Belweder” ul. Korzeniowskiego 9. 7097

Przeciwnicy

polecamy: benzol, alun, kamień mydlany, smołę drzewną, kwas karbolowy, kreolinę i inne środki dezynfekcyjne oraz zapobiegawcze. Hurtownia Drogeria T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 1356

Termosy

maszynki spirytusowe „Emes” Kuchenki naftowe i kuchenki gazowe
806 poleca najkorzystniej

A. Mroczkowski Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.

Sygnatura: III 645/38. (10584)

WEZWANIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1938 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz karta 962, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzyciela w kwocie 2.560,89 zł plus 3/4% i koszty przypadającej wierzycielowi Skarbowi Państwa (Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu) od dłużnika Franciszka Rezmiera i wzywając wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.
Grudziądz, dnia 18 lipca 1938 r.
(—) Janowski, komornik.

W związku z rozwijającą się akcją parcelacji majątków własnych i komisowych
Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu dążący do umożliwienia nabywcom parcel racjonalnego pod względem gospodarczym i estetycznym zabudowania osad — ogłasza
konkurs na projekt zabudowy osad powstałych z parcelacji na terenie województwa pomorskiego.
Nagrody: I-sza 350,— zł, II-go 250,— zł i III-cia 150,— zł.
Warunki konkursu, jak również bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu ul. Sienkiewicza 18.
Termin składania prac upływa 20 sierpnia 1938 r.
Zł. 1504/IX. (10580)

Filkowe

kapelusze w najnowszych fasonach, przyjmuje zamówienia na wszelkie kolory. Własna pracownia Labor, Toruń, Szewska 12. 1359

Zniżone

ceny na kapelusze słomkowe we wszystkich kolorach, fasonach, dopóki zapas starczy. Toruń, Szewska 12. 1459

Na raty

aparaty fotograficzne u Kapczyńskiego w Toruniu. 1000

ROZNE

2 słoneczne pokoje bez mebli lub też częściowo umeblowane z werandą, balkonem, kuchnią, kapielką i centralnym ogrzewaniem we Wrzeszczu do wynajęcia. Zgłoszenia pod nr. 8430 do „Gazety Gdańskiej”. 8429

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Gminę Żołudek, pow. Szczuczyn Nowogrodzki, na nazwisko Ewa Czetwertyńska, unieważnia się. 8429

Advertisement for Sól do Nóg (Foot Powder) featuring a rooster logo and the brand name AGEPIN Z KOGUTKIEM.

OGŁOSZENIE

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 2 sierpnia 1938 r. o godz. 11-tej przetarg nieograniczony na stopniową dostawę w ciągu 3 lat od daty zawarcia umowy 71.000 sztuk różnych rodzajów znaków drogowych dla dróg państwowych i utrzymywanych przez Państwo.
Znaki mają być wykonane z blachy żelaznej i malowane różnymi kolorami stosownie do właściwych przepisów.
Szczegóły przetargu są podane w wezwaniu ogłoszonym w nr. 162 Monitora Polskiego.
Zł. 3500/0. (10583)

Wydział Powiatowy w Grudziądzu kupi zaraz

każdą ilość kamienia do wyrobu grys. Kamień winien być możliwie łupany, drobno-ziarnisty i niewietrzny. Zgłoszenia z podaniem ceny do Powiat. Zarządu Drogowego w Grudziądzu, gdzie też udziela się informacji.
Zł. 1503/IX. (10581)

Okucia budowlane, meblowe, piecowe po cenach konkurencyjnych
A. Biniek Królowej Jadwigi 20 telef. 13-74

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy wszystkich odbiorców naszych pobranień na ratalne spłaty towarów (firanek, obrusów, kilimów i t. p.), że nikt nie jest upoważniony przez właścicieli do odbioru towaru lub inkasowania kwot pieniężnych.
Zapłatę uskutecznioną do rąk osób nieupoważnionych, a w szczególności do rąk p. Moszkiewicz nie będziemy uznawali a płatnicy narazi się na powtórny zapłatę.
Estera Feder, Markus Schönhorn, Kolomyja, ul. Tkacka 38

Udziałem

tanio korepetycyj lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Chiromantka

grafologini z Wiednia. Przyjmuje w Tczewie przy ul. Sambora 6, I. p., codziennie od 9—20-tej. 6345

RYNEK PRACY

Keinierka do restauracji może się zgłosić od zaraz. Gdynia, ul. Słowackiego 60. 7281

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1938 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Tomaszewskiego w Toruniu, ul. św. Jerzego nr. 6, nieruchomości:
Nieruchomość miejska położona w Toruniu, ul. Szczytna 15, składająca się z budynku murowanego przeznaczonego na cele handlowe o obszarze 294 m².

Nieruchomość ma urzędową księgą wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu i zapisana jest w księdze wieczystej Toruń, Stare Miasto wykaz L. 418.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 9.000,—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.200,—
Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.
Toruń, dnia 8 lipca 1938 r.
(—) Stefaniak, komornik.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w nr. 162 z dnia 19 lipca 1938 r. przetarg publiczny na budowę warsztatu wagonowego w Gdyni. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 27 lipca o godz. 12-tej.
Zł. 489/IX. (10579)

Chemiczna Pralnia
Zyszczenie chemiczne maszynami najnowszej konstrukcji. Garderoba, kapelusze, futra po niskich cenach „Wienu” właśc. S. Strassmann Goldschmedegasse 31 — Tel. 23968.

Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69
● Godny widzenia zimny bufet. 8034
● Gorące potrawy o każdej porze dnia.
● Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł, w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł, w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł, w tekście na dalszych stronach 0,50 zł. Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich. Redaktor naczelny: JAN DRZEWECKI. Redaktor odpowiedzialny: MIECZYSLAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaków 35. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Wielka propagatorka naszej sztuki za oceanem bawi w Polsce

W tych dniach przybyła do Polski p. Elma Pratt, kierowniczka International School of Art (Międzynarodowej Szkoły Sztuk Pięknych). Instytucja ta organizuje od lat doroczne kursy sztuki dekoracyjnej, opartej na motywach ludowych, przy czym kursy te odbywają się w Polsce i przeznaczone są dla studentek i studentów amerykańskich. W r. b. uczestnicy kursu studiować będą w Kazimierzu nad Wisłą, Krakowie i Zakopanem.

Stworzona i prowadzona przez p. Elmę Pratt International School of Art obchodzi obecnie swe dziesięciolecie. Nie ma chyba na świecie drugiej cudzoziemki, która tak wiele zrobiła dla propagandy sztuki polskiej w swoim kraju, jak p. Pratt. Pomijając wspomniane kursy, prowadzi ona propagandę sztuki polskiej na wielką skalę w samych Stanach Zjednoczonych. Społeczeństwo polskie nie zdaje sobie nawet z części sprawy z ogromu tej działalności.

W roku 1933 p. Pratt, przy poparciu M. S. Z. i TOSSPO wysłała do Ameryki wielką wystawę (25 ogromnych skrzyń) obrazów, drzeworytów, sztuki ludowej, tkanin oraz prac uczniów szkół polskich, która jako całość objechała Brooklyn, New York (250.000 zwiedzających w ciągu miesiąca), Buffalo (13.000 osób), Milwaukee (12.000) i Baltimore (12.000), a poszczególne jej działy objechały 37 miast w U. S. A. Prasa amerykańska zamieszczała o wystawie długie artykuły poważnych krytyków, utrzymane w tonie wprost entuzjastycznym.

Poza tym p. Maria Werten, kierowniczka artystyczna sekcji polskiej wygłosiła od 1932 do 1937 r. w różnych ośrodkach amerykańskich 145 odczytów i 60 pogadanek z pokazami.

Należy podkreślić, że była to praca pionierska, gdyż Ameryka o sztuce polskiej prawie nic nie wiedziała, a to, co Amerykanie w gazetach o Polsce czytali — było przeważnie utrzymane w tonie nieprzychylnym dla Polski.

Stosunkowo skromna ilość przyby-

lej tym razem z Miss Pratt grupy studentów amerykańskich tłumaczy się przede wszystkim dużym wpływem alarmów wojennych, którymi wciąż jeszcze niepokoi tamtejsze społeczeństwo — prasa amerykańska. Stąd obawy przy wyjazdach do Europy.

Kaplica polska w Warnie

Dzięki zabiegom bawiącego ostatnio na wywczasach w Warnie ks. prał. Kotuli z Drohobycza, rezydującego w Ruse biskup Damian Theelen udzielił Polskiemu Domowi Wypoczynkowemu w Sv. Konstantin pod Warną prawa na urządzenie kaplicy i odprawianie tam nabożeństw w niedziele i uroczyste święta.

Zważywszy, że Polski Dom Wypoczynkowy oddalony jest o 12 klm od Warny (gdzie są dwa kościoły katolickie), licznie odwiedzający Sv. Konstantin Polacy z radością powitali tę wiadomość, tym bardziej, że w sezonie prawie zawsze goszczą w Polskim Domu księża z Polski.

Polski Dom Wypoczynkowy w Warnie odgrywa poważną rolę nie tylko jako miejsce odpoczynkowe, ale i jako teren zbliżenia polsko-bułgarskiego, dbać więc należy, by kaplica została jak najprędzej i jak najstaranniej urządzona i oddana potrzebom kultu. Łatwo przyspieszyć będą to mogli goście z Polski, ofiarowując niezbędne naczynia i szaty kościelne. (KAP)

Ołowiani żołnierze w bitwie pod Waterloo

Dwa wspaniałe zbiory ołowianych żołnierzy otrzymało ostatnio muzeum miejskie w Compiègne. Jeden z tych zbiorów, zajmujący dwie obszerne sale liczy 25.000 żołnierzy. Są tam reprezentowane wszystkie starożytne armie, począwszy od Medów, Persów, Egipcjan, Greków, Rzymian, Gallów aż po średniowiecze i czasy nowożytne. Szczególnie imponujący jest zbiór ołowianych żołnierzy w mundurach armii francuskiej od wielkiej rewolucji aż do końca cesarstwa. Kolekcja zawiera poza tym kilka scen zbiorowych, jak np. pojmanie Joanny d'Arc koło Compiègne, turniej rycer-

ski, odwrót Napoleona z Rosji i walki pod Paryżem w 1870 r., a wreszcie defilada zwycięskich oddziałów francuskich w 1919.

Jeszcze oryginalniejszy, choć mniejszych rozmiarów jest inny zbiór, złożony z 10.000 ołowianych żołnierzy. Przedstawia on bitwę pod Waterloo w pewnym jej stadium. „Bitwa” ta mierzy 4,60 m. kw. Sytuacja walczących oddziałów odzwierciedlona jest z benedyktyńską cierpliwością, a każda postać malowana odręcznie na podstawie starych rycin francuskich, niemieckich i angielskich.

Zjazd głów koronowanych w Szwajcarii

BERN. W Szwajcarii przebywa obecnie w celach turystycznych kilka głów koronowanych, mianowicie królowa Wilhelmina holenderska, król belgijski i b. król hiszpański Alfons XIII. Przybył tu również ambasador włoski w Londynie Grandi z małżonką.

Dobry harcerski uczynek węgierskiego ministra oświaty

Węgierski minister oświaty hr. Paweł Teleky, honorowy naczelny harcerz węgierski, bawiąc na przegładzie obozów harcerskich nad Balatonem, zastał w obozie polskiego harcerza, będącego gościem węgierskiego Związku Harcerskiego, chorego harcerza polskiego Andrzeja Kupryńskiego, którego stan wymagał stałej opieki lekarskiej. Minister, chcąc oszczędzić choremu uciążliwej podróży koleją, zabrał go do swego auta i osobiście umieścił w jednym ze szpitali budapeszteńskich, gdzie stan chorego znacząco się poprawił i już nie budzi obaw.

Prasa węgierska obszernie omawia ten harcerski dobry uczynek węgierskiego ministra oświaty.

Czekoladowy deszcz

W francuskiej miejscowości Rennes spadł nie zwykły deszcz. Z góry leciały dość duże czekoladowe tabletki, które w kilku wypadkach boleśnie odbiły się o głowy przechodniów. Sytuacja wkrótce się wyjaśniła: oto samolot pasażerski przewoził ładunek czekolady z miasta do miasta. Traf chciał, że ładunek utworzył się i wypadł akurat nad miasteczkiem Rennes.

Obfite żniwo piorunów

NIEŚWIEŻ. W ciągu bieży lata pioruny zabily w powiecie nieświejskim około 20 osób, a drugie tyle raziły. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości śmiertelnych wypadków oraz pożarów spowodowanych przez pioruny.

Mieczysława Łuszczka

SPALONE MOSTY

— Starożytność... — mrucał pod nosem. — Jemu się chce starożytności. Ho, ho, mosterdziejku. A czy stryj jechał tędy na wieś?

— Jechaliśmy razem.

— Jakto i bez tej gymnastyki?

— Bez.

— Ho, ho, to szczęśliwie.

Do zajeżdżającej przed dom dorożki, szybko podbiegł pan Apolinary.

— Jak się macie, kolego! Ja nie mogę. Ryby biorą. Muszę do stawu. Przyjdźcie tam — wymówił wszystko jednym tchem i zawrócił kłusem w stronę wody.

Pan Walery patrzył za Kurta, jak za oblakającym.

— Ho, ho, zwariował.

Marta Anastazja nie mogła uprosić stryja, by przyszedł na powitalną przekasę. Zaprosiła chłopców i ci towarzyszyli panu Skórcie.

— Czy on tak codziennie? — dopytywał tajemniczym głosem Martę o stryja.

— Codziennie.

— Ho, ho, mosterdziejku. To niedobrze. Może lekarza?

Po spożyciu drugiego śniadania, wszyscy ruszyli do Kurty.

— A żeby ich diabli — pomyślał pan Apolinary. — Wystrasza mi rybki.

Wysunął rękę w bok i nawoływał półgłosem.

— Ssz... szsz... cicho... bierze... bierze...

Wszyscy podchodzili na palcach. W tym momencie pan Apolinary zerwał się na równe nogi i z dużym rozmachem pociągnął wędkę.

— Jest, jest!

Na brzeg wyrzucił małego kielbika.

— Ha, ha, ha! — parskał Skórcie. — Ale żeś kolega złowił wieloryba! — Zwrócił się do chłopców: — A macie tu druga wędkę?

— Naturalnie — wtraciła się Marta. — Przygotowałam dla pana. Ja mam również.

— To tu jakaś epidemia rybna panuje. ho! ho!

— Tylko mi tu kolega nie włącz w wędka. Staw jest duży — złośliwie odezwał się Kurta.

Skórcie zahaczył robaka i odszedłszy kilka kroków od Kurty zarzucił wędkę.

— Ho, ho, mosterdziejku. Przypominają mi się dawne czasy.

— Ssz... szsz... tylko nie krzycz kolega. Ryby nie ciekawe waszych wspomnień.

— Ho, ho, bierze... jak mi Bóg miły bierze.

Kurta z niepokojem śledził splawek wędki Skórcie.

Po chwili Skórcie przyciął się i wyciągnął z wody dużego karpia.

— Ho, ho, mosterdziejku. Umiemy łowić rybki — pochwalił się.

Kurta zostawił swoją wędkę i przyskoczył do karpia. Spojrzał na rybę, później na pana Walerego.

— To przez pomyłkę.

Dopiero wezwanie na obiad, odciągnęło rybaków od stawu.

— Ho, ho, mosterdziejku, na jutro obiadek z karpia.

— Tylko mi kolega nie będziesz włąził w moje miejsce — uprzedzał Kurta.

— A cóż to, kolega zamówiłeś sobie ryby w tym miejscu?

— Głupi ma zawsze szczęście — mruknął pan Apolinary.

— Ho, ho, mosterdziejku. Umiejętność, umiejętność. Nowoczesność, panie kolego. A propos, tych starożytnych pojazdów... — nie dokończył.

Marta Anastazja zgromiła obojdwóch za kłótnię.

Po obiedzie panowie udali się na drzemkę, a młodzież do lasu.

Między Martą a Leszkiem wywiązała się dyskusja na temat szkół. Wzajemnie się przesadzali w wychwalaniu swego zakładu szkolnego. Leszek dowodził, że kilka wybitnych osobistości kończyło gimnazjum w Borzewie, Marta uważała, że Wilno jest obfitsze pod tym względem.

Jeden tylko Paweł nie zabierał głosu.

Może po raz pierwszy odczuł dotkliwie pustkę, jaką wytwarza w gronie młodzieży niemożność zabierania głosu na temat własnej szkoły.

XVII.

Profesor Łuszcz posiadał usposobienie człowieka przeciętnego. A może nie przeciętnego. Wyróżnianie ludzi spośród tysięcy nie jest sprawą łatwą. Zwłaszcza, że profesor Łuszcz w odniesieniu do ludzi zawsze był uprzejmy, grzeczny i usłużny. Nigdy się nie irytował, a jeśli tak i bywało, nie okazywał tego. Jedno było pewne, że całą siłą swej woli bronil się przed mechanizacją, jaką nastęrczał jego zawód. Nauczycielstwo i z nim związane wykładanie jednych i tych samych przedmiotów, rok w rok te same tematy, walko-

29)

wane na jeden i ten sam sposób, te same godziny dnia... Jedynie zmiana uczniów, za to ich metody, nie ulegały zmianie. Nieraz profesor Łuszcz zastanawiał się nad brakiem indywidualizmu wśród licznych pupilów. Czasem tylko zabłysnął któryś bystrzejszym umysłem, przeważnie jednak gasł szybko, jak meteor.

— Czy nie można byłoby stworzyć takiej szkoły, która budziłaby więcej zainteresowania w uczniach, która już po pierwszym roku uczęszczania do niej nie stawałaby się nudną budą i nabijałnią przedmiotów do głowy?

Oto problem, który bardzo często zaprzętał głowę Łuszcz. Specjalnego daru pisarskiego profesor nie posiadał, nie mniej z dużym zamiłowaniem przesiadywał nad czystymi arkuszami papieru i zapisywał je swymi spostrzeżeniami, uwagami i pomysłami. Uważał, że kiedyś mogą się przydać nowym twórcom nowej szkoły.

Ostatnio bardziej umysł jego zajmowała Anielka Niemojewska. Ileż to razy chwycił się na godzinnych rozmyślniach nad życiową mądrością małżeństwa. Ognisko domowe posiadało dla niego dużo uroku, ale w tym ognisku narazie koncentrował wszystkie radości wokół Niemojewskiej.

Łuszcz nie był zdolny do wielkiej miłości i zdaniem jego, o szczęściu decydowała wierna, oddana przyjaźń.

Największą przeszkodą do zrealizowania pięknych planów profesora było nastawienie samej Anielki. Nie myślała o nim, jako o mężu, aczkolwiek nie dała mu jeszcze definitywnej odpowiedzi w tej sprawie. Tej szczypty nadziei chwycił się i wierzył w nią. Rodzice Anieli od dawna mu sprzyjali i wcale niedwuznacznie popierali małżeństwo profesora z córką.

Dzień był pogodny. Słońce wypłynęło na świat i cała kaskada blasków opromieniło ziemię. Profesor Łuszcz uznał dzień za odpowiedni do odwiedzenia Anielki. Pełen energii postanowił jeszcze raz zachęcić wybrankę swego serca do małżeństwa.

— Taką pogodą dobrze usposabia ludzi — myślał, planując wycieczkę z Anielką do Łazienek.

Warszawa wydała mu się piękniejsza niż kiedykolwiek.

Ponieważ pozostawało jeszcze dużo czasu do chwili ukończenia przez Anielę dziennej pracy w biurze, Łuszcz wypuścił się na miasto, a później na spacer do Alei Ujazdowskich. Szedł, zachwycając się pięknem tego zakątka Warszawy. Rozglądał się na wszystkie strony i zwracał specjalną uwagę na godniejsze obiekty. Rozmyślał, aby poprowadzić tą drogą Anielkę i dzielić się z nią swymi spostrzeżeniami.

(Ciąg dalszy nastąpi)